

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „PROMIENIA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.83 zł, przez listowego w dom 2.13 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenu, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Andrzej Trella.



Adres redakcji i administracji
ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

10 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 30 groszy, w tekście 2 lub 3 strony 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 5 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% natyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 4.

BYDGOSZCZ, wtorek, dnia 6 stycznia 1925 roku.

Rok XIX.

O rozszerzenie województwa pomorskiego.

Jak już pisaliśmy, projekt komisji sejmowej dla naprawy urzędów administracyjnych przewiduje między innymi przyłączenie do Pomorza powiatów: Bydgoszcz miasto, Bydgoszcz wieś, Szubin, Wyrzysk, Inowrocław, Strzelno, należących dotąd do województwa poznańskiego, a Lipno, Rypin, Nieszawa i Włocławek z warszawskiego. Natomiast powiat działowski miałby być odłączony i przyłączony do województwa warszawskiego.

Pomorski Wydział krajowy oświadczył się za tym projektem całkowicie, a przeciwny jest tylko odłączeniu Działdowa.

Na temat powyższy poznańska „Gazeta Powszechna” zamieściła następujące interesujące uwagi:

W ostatnim czasie zaprzata umysły wszystkich zainteresowanych sprawa przesunięcia granicy powiatów nadnoteckich na korzyść województwa pomorskiego. Sprawa ta znalazła oddźwięk na ostatnim posiedzeniu sejmiku wojewódzkiego, jednakże nie debatowano tam nad nią, gdyż delegacja wysłana do ministra Ratajskiego wróciła z oświadczeniem, że kwestja przesunięcia północnych granic naszego województwa bynajmniej aktualną nie jest. (Pan minister Ratajski jest prezydentem Poznania, zaczął dziwić się nie można, że takie stanowisko zajmuje. Red. „Dz. Bydg.”). Oświadczenie to jednak nie przytłumiło zainteresowania, jakie tak jedna jak i druga strona wykazuje.

Powstrzymując się od wypowiedzenia własnego sądu postaramy się przedstawić rzecz z punktu widzenia najzupełniej obiektywnego, na zasadzie motywowania stron obu. Pamiętać bowiem należy, że takie przesunięcie sprowadza się zawsze do walki dwóch stron, z których jedna korzysta, druga zaś traci.

Chodzi o trzy powiaty nadnoteckie: bydgoski, inowrocławski i nakieński, (z naszych wstępnych uwag wynika, że chodzi o 6 powiatów — pow. nakieński nie istnieje, lecz wyrzyski. — Red. „Dz. Bydg.”, które należą obecnie do województwa poznańskiego, a miałyby być przyłączone do Pomorza. Motywy ze strony pomorskiej są następujące: potrzeba wzmocnienia żywiołu polskiego, który obecnie na Pomorzu, aczkolwiek stanowiący ogromną przewagę liczebną, jednakowoż musi staczać zbyt ciężkie walki z silną jeszcze pod względem gospodarczym niemczyzną, a następnie ekonomiczne wzmocnienie tego województwa przez przyłączenie doń powiatów bogatszych, które niewątpliwie podniosą ogromnie sprawność podatkową i wpłyną znacznie na lepsze zagospodarowanie tej dzielnicy.

Poznańskie przeciwstawia argumenty całkiem odwrotne. Powiaty nadnoteckie, jako stosunkowo najbardziej zniemczone, nie podniosą

pierwiastku polskiego, gdy się je przyłączy do Pomorza. Co zaś do wzmocnienia stanu ekonomicznego, to i Poznańskie potrzebuje także powiatów rozwiniętych pod względem przemysłowym i handlowym. Jeżeli zaś dotychczasowe granice Pomorza nie wystarczają na opędzenie kosztów utrzymania oddzielnej administracji wojewódzkiej, to na to rada jedyna: znieść województwo Pomorskie i połączyć je z Poznańskiem. Tak zresztą postawił sprawę p. minister Ratajski w wywiadzie, jaki miał przy obejmowaniu urzędu na wyjeździe z Poznania.

Te, w najogólniejszych zarysach podane punkty walki pomiędzy dwoma województwami wskazują jednak, że jeżeli argumenty przytoczone przez obie, czy zaś choćby tylko przez jedną ze stron są istotnie poważne, to należy sprawę przenieść z gruntu sąsiedzkiego sporu granicznego na ogólnopaństwowy i rozpatrywać ją w płaszczyźnie interesów całej Polski.

Okolice to, objęta dawnymi czasami przez olbrzymie nieprzebyte błota, w rzeczy samej stanowi dziś jak gdyby most niemiecki, łączący Prusy Książące Wschodnie, z Brandenburgją. Błota zostały osuszone i miejsca ich zajęły kolonje, prawie wyłącznie niemieckie, ciągnące się szerokim pasem wzdłuż Noteci, po obu jej stronach, od uścia do Warmty, aż do Wisły, gdzie poniżej Torunia korytarz ten niemiecki przechodzi na prawy brzeg Wisły i łączy się dalej ze zniemczoną częścią północnych Prus Wschodnich. Jak dałoby się taki nieoficjalny korytarz niemiecki, przecinający jednak całkowicie Pomorze, a właściwie: odcinający je od reszty Rzeczypospolitej jest niebezpiecznym, mieliśmy doświadczenie w roku 1920 w czasie inwazji bolszewickiej, kiedy właśnie na tym moście niemieckim dawał się odczuwać nader intensywny ruch i komunikacja ożywna pomiędzy obiema częściami Niemiec, przeciętymi korytarzem Gdańskim. W każdym razie pamiętać należy, że nieoficjalny korytarz nadnotecki jest nadzwyczaj silnym czynnikiem komunikacyjnym, zwłaszcza na wypadek przygotowań wojennych i bardzo niebezpiecznym przeciwstawieniem jawnemu korytarzowi gdańskiemu.

Bardzo ważnym momentem w sprawie rozwoju kresów zachodnich jest miasto Bydgoszcz. Do ostatnich chwil panowania niemieckiego nikt nie przypuszczał, aby Bydgoszcz w dalszej nawet przyszłości mogła stać się tak bardzo polskiem miastem i tak rychło zrzucić z siebie narzuconą mu i, zdawało się, silnie już przysrośniętą skórę niemiecką. Tymczasem stało się inaczej, — niedawny „Bromberg” jest dziś najzupełniejszą Bydgoszczą,

gdzie pierwiastek niemiecki pozostał może liczniej, niż w innych miastach, ale stanowi w każdym razie mniejszość, nie przenoszącą 25 procent (procent Niemców jest znacznie mniejszy i wynosi około 15 procent — „Dz. Bydg.”) ogółu zaludnienia. Jednocześnie Bydgoszcz zaczyna się rozwijać coraz bardziej pod względem handlowym i przemysłowym, a, leżąc na „wielkiej drodze” na zachód i posiadając dogodne komunikacje lądowe i wodne, robi znaczną konkurencję Toruniowi, a na-

wet i Poznaniowi. Kwestja przeniesienia województwa z zacisznego grodu Kopernika do rozrastającej się Bydgoszczy jest więc kwestją czasu tylko. Czy się to odbędzie przez takie czy inne przesunięcie granic — trudno przewidzieć. Jeżeli jednak wszystko będzie szło naturalną drogą, to, rzecz prosta, Bydgoszcz musi z czasem zwyciężyć, tak samo, jak inne stare grody musiały ustąpić ośrodkom o mniejszej co prawda tradycji, lecz zato szybszym rozwoju.

Margot Mureau została zamordowana!

W związku z wiadomością o samobójstwie szpiega-kobiety Margot Mureau, obecnie zachodzi podejrzenie, że została ona zabita przez swoich mocodawców, którzy celem ukrycia i zatarcia śladów jej szpiegostwa, upozorowali samobójstwo.

W dziejach szpiegostwa, nie jest to wypadek odosobniony. Bardzo często zdarza się, że zwierzchnicy tak długo zostawiają szpiega przy życiu, jak długo ten nie da się zdemaskować. Następnie usuwają go z drogi.

Koniec świata wisiał na włosku!

Meteor wielkości księżycy chciał rozbić ziemię.

Mediolańskie obserwatorium astronomiczne odkryło meteor wielkości księżycy. Olbrzymi ten meteor początkowo szczywał wprost w kierunku ziemi. Gdyby meteor ten nie zmienił swego

kierunku — co już podobno nastąpiło — to katastrofa dotknęłaby rzekomo całą Europę zachodnią.

Nieprawdopodobną tę historję notujemy za dziennikami rzymskimi.

Kto wygrał dolarówki?

Nie jest jeszcze wiadomem, kto jest szczęśliwym posiadaczem wygranych dolarów. Główna wygrana padła na numer niewykupiony, a więc na rzecz skarbu państwa. Wygrana 8 tysięcy dolarów padła na numer sprzedany.

Z pośród wylosowanych 10 nagród tysiąc dolarowych, trzy losy wysłane były do Sosnowca, jeden do Poznania i po jednym do PKO w Łodzi i Częstochowy, cztery sprzedano w Warszawie, jeden nie wykupiony.

Umarłym nie dają spokoju!

O usunięciu wieńca z grobu 8 pułku ułanów krakowskich.

Warszawa, 3. 1. (PAT). W odpowiedzi na interpelację posłów Z. P. P. S. w sprawie usunięcia wieńca z grobu żołnierzy 8 pułku ułanów na cmentarzu krakowskim, p. Minister Spraw Wojskowych przesłał na ręce p. Marszałka Sejmu następujące wyjaśnienie:

Na posiedzeniu „Komitetu uczczenia pamięci żołnierzy poległych w czasie zajęć ulicznych w listopadzie 1923 r. oświadczył ppłk. Rozwadowski, zastępca d-cy 5 brygady kawalerji, że będąc poprzedniego dnia na cmentarzu zobaczył na grobie tych żołnierzy wieńiec z czerwonymi szarfami i napisem „Ofiarom reakcji?”.

Obecny na posiedzeniu ppłk. Bzowski, d-ca 8 pułku ułanów, prosił gen. Kulińskiego, Dowódę Okręgu Korpusu Nr. V, o zezwolenie na usunięcie tego wieńca, motywując swą prośbę tem, że nie chce dopuścić do tego, aby zaszczytna śmierć żołnierzy była wykorzystywana przez kogokolwiek dla celów agitacji.

Gen. Kuliński zezwolił na usunięcie tego wieńca, podkreślając przytem, że należy to uczynić bez rozgłosu i drażnienia.

Wieniec został rzeczywiście stosownie do powyższego zabrany z grobu dnia 9. X. 1924 przez 2 oficerów 8 p. ul., delegowanych w tym celu i złożony w zarządzie cmentarza wraz z odpowiednim listem dowódcy pułku. Należy zaznaczyć, że podoficerowie ci nikomu nie wyjaśniali, z czyjego rozkazu i z jakich powodów działają.

Wymienione w interpelacji pismo dowódcy obozu warownego do redakcji „Naprzodu” zostało zredagowane i wysłane bez uprzedniego porozumienia się z dowódcą Okręgu Korpusu i wbrew jego intencjom.

Wobec powyższego p. minister stwierdza, że w postępowaniu gen. Kulińskiego ani ppłk. Bzowskiego nie dopatrył się uchybienia, ani przekroczenia, przyjmując za podstawę, że było ono podyktowane chęcią trzymanie wojska zdaleka od wszelkich tarć politycznych.

Po śmierci Wodza legjonów.

Wiadomość o śmierci Dąbrowskiego doszła piętego dnia do Warszawy. Jakie wywołała wrażenie dowiadujemy się z „Gazety Warszawskiej”. „Upadł — pisała gazeta — filar sławy imienia polskiego. Na ród i wojsko poniosły arcybolesną stratę. W tych bowiem dniach, o trzymano tu nader smutną wiadomość, że znany światu z dzieł rycerskich, wielce Ojczyźnie zasłużony wojownik i obywatel, senator-wojowa, generał jazdy, Jan Henryk Dąbrowski, po krótkiej chorobie zszedł z tego świata dnia 6. bm. w dobrach swoich Winnej Górze w W. Ks. Poznańskim. Spodziewamy się być wkrótce w stanie podać do wiadomości publicznej obraz życia tego sławnego wodza, który we wszytkich krajach przygodach, walcząc mężnie za Ojczyznę na własnej i obcych ziemiach, paląc zawsze duchem prawdziwego Polaka, utrzymywał drogą iskry i nadzieję bytu narodowego wtedy nawet, kiedy tenże był zadawał się być nieodzownie zagładzony”.

Kto zna poziom pism ówczesnych, oraz ich lakonizm, ten zrozumie, jak silnie w Warszawie odczuła smutną wiadomość, kiedy „Gazeta Warszawska” zdobyła się na tak gorące wspomnienie.

Inne pisma polskie nie starały się jej prześcignąć i — poprzestały na dosłownym przedruku jej artykułu. Tak uczynił „Kurier Wileński”, tak sobie postąpiła „Gazeta Krakowska” (nr. 49 z 21 czerwca) — oba te pisma również wyrażały nadzieję, „być w stanie” podania życiorysu Dąbrowskiego. W „Gazecie Krakowskiej” rzecz ta o tyle razila, że w tym samym numerze podala Gazeta obszerny, kilkospaltowy nekrolog jednego z dostojników swego województwa, człowieka nie bez zasług, ale będącego znakomitością conajwyżej powiatową.

Bliższych szczegółów o śmierci Dąbrowskiego, a choćby drobnej wzmianki o jego chorobie, próżno był szukać w gazetach. Ani reporterzy, ani korespondenci w stylu dzisiejszym wówczas nie istnieli — gazety, z małym wyjątkiem, były zbiorem rozporządzeń, komunikatów urzędowych, sprawozdań z obchodów i nabożeństw, oraz wiadomości politycznych, tłumaczonych z obcych dzienników. To też główne źródło kronikarskie tej epoki stanowią nie gazety, lecz listy prywatne, przechowane w archiwach.

W korespondencji księcia Adama Czartoryskiego w dziale „Correspondence avant 1830 (Rkps 5446)” pomiędzy listami gen. Krukowieckiego znajduje się właśnie jeden z wiadomością o śmierci Dąbrowskiego (list z 15 czerwca 1818).

Po osobistych wynurzeniach, po wzmiance o „dobrym humorze” w ks. Konstantego i o męczącej służbie, która zmusi autora listu „z żołnierką pożegnać się i do gospodarstwa wziąć” — pisze dalej Krukowiecki:

„Generał Dąbrowski na dniu 6. bm. pożegnał się z życiem w dobrach swoich Winnej Górze, powróciwszy z podróży do Krakowa, dokąd dla idealów familijnych jeździł. Przejżdżającego przez Warszawę spotkałem u Wierzbolowicza y tak czerstwego y zważowego znalazłem, że mu jeszcze bardzo długiego wieku tuszyłem, tymczasem w pięć dni po tym już się między żyjącymi nie znajdował. Umarł na konstupację, z którą gangrena się pokazała — z największą przytomnością zakończył życie. Majątek na pięć równych podzielił części, między żonę i czworo dzieci. Żonie zalecił, ażeby od Rządu pensji nie żądała. Towarzystwu nauk zapisał manuskrypta, książki, mapy y zbrojownię, w której wiele pięknych starodawnych rzeczy znajduje się. Kazał się pochować w Winnej górze w kurtce y czapce legiōnskiej i włożyć w trumnę trzy kule, któremi był ranny y trzy palasze, które w nagrodę ode-

Emigracja czy prostytutka?

Dziewczeta, wyjeżdżające za pracą do Francji, padają ofiarą demoralizacji. — Wywodzi się podlotki bez służbowego kontraktu. — Jak to wszystko jest możliwe? — Na czele naszego urzędu emigracyjnego stoi... żydówka!

Ks. prałat Godlewski z Warszawy wypowiedział się w sprawie organizacji wychodźstwa polskiego do Francji i oświadczył, że emigracyjna propaganda ta prowadzona jest z całą pewnością za wiedzą naszego rządu, który swą uprzejmość posunął do tego stopnia, że zgodził się nawet na otwarcie specjalnych biur emigracyjnych w Poznaniu, Katowicach, Mysłowicach, Krakowie i Jarosławiu (ostatnio biuro poznańskie przeniesiono do Wejherowa).

Fakt ten uderza szczególnie w zestawieniu z przeszłością. Bo i przed wojną była z ziem polskich emigracja sezonowa Niemcy usiłowały też otworzyć u nas biura emigracyjne, na co jednak ani rząd rosyjski, ani nawet austriacki się nie zgodził.

Biura, twierdzi X. poseł Godlewski znajdujące się w rękach francuskich, rozwijają czynność gorączkową, skoro na okręcie, którym jechałem, byli wychodźcy nietylko z tych okolic, które znajdują się w promieniu działalności biur, lecz także wielu z okolic Grodna, a nawet Wilna.

Mam wrażenie, że na tle werbunku dzieją się pewne nadużycia. Znalazłem

mianowicie na okręcie na około 700 osób wyhodźców pięćdziesiąt do sześćdziesiąt podlotków, które jechały bez żadnego służbowego kontraktu. Na okręcie zachowały się one w sposób arcywagienny, tak, że kapitan jednokrotnie prosił mnie o przeciwdziałanie. Jestem przekonany, że były to ofiary handlu żywym towarem, które wywieziono tą drogą z kraju, bo jest ona najwygodniejsza z punktu widzenia policyjnego.

Szukając źródeł tego zjawiska, dowiedziałem się, iż w naszym urzędzie emigracyjnym jest wydział zamorski, na którego czele stoi żydówka. Miała ona swego czasu do pomocy kilka współwyznawczyń, które były minister pracy Smólski usunął, a które teraz znowu podobno wracają na etat. Ponieważ ten wydział zamorski tak jest obstawiony, nic tedy dziwnego, że pod płaszczykiem wychodźstwa przemycą się dziewczęta do domów rozpusty. W każdym razie sprawa ta musi być koniecznie wyjaśniona. Nie tylko jednak to dziwne stonunkowo szczegóły, ale i cały kompleks zagadnień emigracji naszej przedstawia poważne niebezpieczeństwo.

Satyra polityczna.



Orzeł (do gołąbki pokoju): Kto cię tak oskubał, ty biedaczko? Gdzie ty była?

Gołąbka: Ja wracam z posiedzenia Ligi Narodów.

brał od różnych osób. Namiestnik (Zajączek) nakazał na polutrze Exekwie u S. Krzyża — z wielką paradą pogrzebową, wojskową — chciał, żeby Morawski zajął się mową pogrzebową, ale się z niej wymówił y Wybicki ją powie. Nie wiem czyli sam Namiestnik na niey będzie, bo mocno chory... wczoraj największe zamieszanie w domu panowało, wieczorem było trochę lepiej, dziś jeszcze nie wiem co się dzieje. Wybicki strasznie przeleknięty śmiercią Dąbrowskiego, podał się do Dymissy z urzędu swego Delegacyjnego — Namiestnik ją przyjął i rozmieya, że Badeni na jego mieyscu będzie”.

Odmiennie i obszerniej, na podstawie „tradycji rodzinnej” przedstawia chorobę i ostatnie chwile

Dąbrowskiego p. Mieczysław Kępiński (Tyg. ill. 1882). Opowiada on, iż generał jako patriarcha rodziny przybył umyślnie z Winnogóry do Krakusowic pod Gdowem, aby trzymać do chrztu pierworodnego syna krewnemu swemu Janowi Kępińskiemu, rotmistrzowi gwardji cesarskiej galicyjskiej, żonatemu z Elżbietą Dębicką. Chrztos odbył się 28 maja — nowonarodzonemu (zamordowanemu przez czerń 23 lutego roku 1846) dano na cześć ojca chrzestnego imię Henryka. Ku wieczorowi tego dnia Dąbrowski wybrał się zwiedzić miejsce swego urodzenia Pierzchowice, leżący w pobliżu Krakusowic, a będący również własnością Kępińskich (D. odstąpił go ojcu Jana K.) — Wieczór był chłodny, a Dąbrowski nie chciał się u-

PAWEŁ BOWSKI

dentysta

ul. Mostowa 10 I. ul. Mostowa 10 I.

Godziny przyjęć: od 9—1 i od 3—7.

Sztuczne zęby, koronki i mostki
w pierwszorzędym wykonaniu. (179)

brać ciepłej pomimo przestróg Kępińskiej i Marii Żeleńskiej. Zaraz następnego dnia dostał gorączki i uczuł kłócie w piersiach. Nie zważając na to, wyjechał do Krakowa a stamtąd do Winnogóry, gdzie stanął 2 czerwca. W drodze rozwinęło się zapalenie płuc — po czterech dniach oddał Bogu ducha.

Czując zbliżającą się śmierć — pisze dalej Kępiński — pożegnał się Dąbrowski z rodziną i kazał sobie podać palasz, którego rękojeść zdruzgotała kula w przeprawie przez Bezezyne. Palasz ten, jako też drugi z wyprawy Wielkopolskiej i trzeci z legjonów kazał włożyć do trumny z trzema kulami, pamiątkami ran odniesionych.

Opowiada wreszcie Kępiński, że Dąbrowski w czasie swej krótkiej choroby nie zapomniał o położeniu i przyszłości kraju. „I cóż nam (miał mówić do otoczenia) przyniósł tylkoletni krwi przelew? Męstwo żołnierza wstawia wodzów, ale co przyniosło dla ogółu? Każdy z was drży na los jaki ten ostatni kawalek kraju (Królestwo Kongresowe) spotkać może... Wszystkiego złego spodziewać się możecie, jeżeli nie będzie ścisłego węzła, który was wszystkich jednoczy... Z przyczyny niezgód marnie straciliśmy najpomysłniejsze okoliczności — spójni i pracy wam trzeba... ”

Która z tych dwóch relacji jest prawdziwszą, stanowczo rozstrzygnąć nie można. Należy jednak zauważyć, że Krukowiecki list swój pisał zaraz po śmierci Dąbrowskiego, a na pięć dni przed nią widział się z nim w Warszawie. Wiemy, że go znalazł „czerstwym i zważym” — że mu „tuszył długiego wieku”. Przeczy to więc stanowczo relacji Kępińskiego, spisanej po 60 przeszło latach „z tradycji rodzinnych”. Co więcej kuleje w tej relacji chronologia. W przeciągu czterech dni przebyć drogę z Krakusowic przez Kraków i Warszawę do Winnogóry (blisko 100 mil) i to z zatrzymaniem się w Warszawie, było dość trudno. Tak prędko przy ówczesnych środkach komunikacyjnych, pędzili jedynie kurjerzy. Nie była to zresztą droga prosta, która prowadziła raczej na Wrocław lub Częstochowę i Kalisz — widocznie zatem miał Dąbrowski jakiś interes do załatwienia w Warszawie, kiedy obrał nierównie dalszy kierunek podróży... Budzą również podejrzenie, włożone w usta Dąbrowskiego, ostatnie jego słowa, mimo zaręczenia p. Kępińskiego, że są „ściśle autentyczne”. Wogóle do „ostatnich słów” podawanych zwyczajowo przez biografów nie można przypisać wagi. Umierający, zwłaszcza prawie nagle, rzadko wiedza o swoim stanie, a jeżeli wie, to myśla raczej o rzeczach im najbliższych, o rozporządzeniach swej woli, niż o udzielaniu rad społeczeństwu w szeregu choćby najszlachetniejszych aforyzmów. Wygląda to dobrze jedynie w powieściach i na scenie. Dziwnie też w ustach żołnierza z krwi i kości, jakim był Dąbrowski, brzmiałoby lekceważenie walki orężnej i to w obronie niepodległości.

Przeczyłby całemu swemu życiu. Wiemy jedynie, że wyleczył się z wiary w obcą pomoc. „Zyczył on sobie (po r. 1815), aby Polacy wieku tego, tak jak ich naddziady, poznali się na własnych siłach i nie oglądając się na obcych, niepodległy byt sobie odzyskali”. (Lelwel. Polska, Dzieje i rzeczy jej VII. 35.)

Kazimierz Bartoszewicz.

(Dokończenie nastąpi.)

Na Śląsku kwitnie przemysł tytoniowy.

O jednej jeszcze, ale za to ważnej sprawie (dotyczącej zwłaszcza palaczy tytoniu), chociaż krótko wspomnieć muszę.

Na granicy polsko-niemieckiej na Śląsku Górnym w niebywałych rozmiarach kwitnie przemysł tytoniowy już od lipca r. 1922, t. j. od czasu podziału Górnego Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy. Niemcy, jak dotąd — o ile mi się zdaje — taniej produkują niż niejeden fabrykant polski, który nie posiada odpowiednich sił fachowych. Przez takie orzeczenie bynajmniej nie chcą szkodzić — owszem pomóż przemysłowi polskiemu i skłonić go do większych wysiłków i większej staranności. Dlaczego sprowadza się różny towar z Niemiec drogą przemysłową? Trzeba powiedzieć, że, licząc nawet ryzyko przemysłowe, gdy wpadną w ręce władzy polskiej, towar ten tańszy jest aniżeli u nas — a często i lepszy.

Nie było by u nas przemysłnictwa, gdyby nasz towar polski był tańszy i lepszy od niemieckiego. Wówczas bowiem nie przemycano by z Niemiec do Polski, ale odwrotnie, a zadaniem polskich władz celnych byłoby wtedy nie ściganie tego rodzaju „przemysłowców“, lecz...

Dlaczego z Niemiec przemycano takie masy papierosów? I to nie niemieckich, tylko ale i austriackich, angielskich i innych? Widocznie są lepsze od polskich i palacze chętnie płacą za nie podwójną i potrójną cenę. Czyż „Monopol“ polski nie może się „wysadzić“ na coś lepszego, na konkurencję z taką biedną i małą Austrią, która swymi papierosami podbija świat, nawet świat polski, gdyż „nasze“ papierosy tylko z musu palimy?

Jeśli dojdziemy tak daleko, że szmuglować się będzie nasze papierosy, nasz tyton, nasze jedwabie i t. d., wtedy powiedzieć możemy, że — coś są warte.

Aleksy Pająk.

Uniwersalne serum przeciw epidemjom.

Pewnemu bakterjologowi amerykańskiemu udało się podobno wynaleźć serum uniwersalne, przy pomocy którego leczyc można tyfus, dyfteryt, krwawą biegunkę, cholera i zapalenie płuc.

Dotychczas prób z nowym serum dokonywano tylko na kurach. Nowo wynalezione serum nie skutkuje tylko w zastosowaniu przeciw suchotom.

St. Pożarowski.

75)

Handlarze dusz.

Powieść kryminalna

Zdawałoby się, że Cezary powinien być bardzo zadowolony z takiego obrotu rzeczy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Czarny nie powinien ująć karze, i to bardzo srogiej nawet. Albo tłum wyrwie go z rąk policji i rozszarpie na kawały a trupa jego powiesi na latarni, jak się to w Brazylii praktykuje, albo też władze po aresztowaniu obronią go przed lynchem, a sąd będzie musiał prędko proces mu wytoczyć i taki wymiar sprawiedliwości orzec, któryby zadowolnił opinię publiczną. Bo te egzotyczne państwa mają to do siebie, że dużo i wielkich zbrodni uchodzi tam bezkarnie. Ale gdy raz ogół sprawiedliwości i zadosyćczynienia domagać się zacznie, wtedy Temida rada nierada musi się zamenić w Erynie — kara przechodzi w zemstę, zazwyczaj nieubłaganą i ponad winę okrutną. Inaczej dzieją się ciągle awantury, nieustają podejrzenia o przekupstwo władz i ferment robi się coraz gorszy, coraz niebezpieczniejszy. A broń Boże, aby zbrodniarzowi, na którym zaciężyła uwaga całego kraju, udało się uciec z więzienia. Wtedy, choćby i o błachą rzecz chodziło, minister sprawiedliwości, a z nim nieraz cały gabinet

Trzej Królowie.

Z dalekich stron, z ojczyzny swej,
Wśród nocnych jada cieni:
Poważni srodze, dumni trzej
Królowie, władcy ziemi.

W zamieci śnieżnej błądzą wciąż,
Powolnie przed się kroczą,
Zwątpienia w serca wkradł się wąż:
Czy gwiazdy już nie zoczą?

W tem poprzez ciemną, chmurną toń,
Błysnęło światło w dali...
Stęskniony wzrok zwrócili doń,
W niebiosa dzięki stali.

Wesoło promień gwiazdy drga,
Coraz się silniej jarzy —
Wskazując drogę jak isć trza —
Znikł smutek z królów twarzy.

I dają tam, gdzie cały świat
Chce serce swe otworzyć,
Gdzie nędzarz z panem niby brat,
Pospiesza hold swój złożyć.

Już blisko są a święty blask,
Zdumiewa królów-gości,
Wśród nocy jakby powstał brzask
I rozwił mrięciem ciemności.

Asquith jako ryneceros.

Anglja ma niezwykle kłopot. Maharadza królestwa Nepal w Indjach podarował londyńskiemu ogrodowi zoologicznemu olbrzymiego rynecerosa. A chcąc uczcić swego przyjaciela Asquitha, ochrzcił to straszne bydło jego imieniem. Naturalnie że partja liberalna, której wodzem jest Asquith, ogromnie się gorszy tym czworonożnym chrześniakiem i pisma liberalne ogłaszają sążniste protesty przeciwko temu, aby ów ryneceros pod tem nazwiskiem figurował w spisie mieszkańców zoologicznego ogrodu. W ostatnim czasie rozpoczęła się nawet wymiana not dyplomatycznych między Londynem a Nepalem o przechrzczenie rynecerosa jakkolwiek bądź, byle na niego Asquith nie wołano.

Oznaczenie płci dziecka przed urodzeniem.

Przed kilkoma miesiącami pewien lekarz z Preszburga ogłosił wynik swoich badań, dotyczący stwierdzenia płci jeszcze przed urodzeniem dziecka. Obecnie z Ameryki nadchodzi wiadomość, że odkrycia naukowe owego doktora preszburkiego Izaaka Frieda, zostały całkowicie przez poczynione tam doświadczenia potwierdzone.

Celem stwierdzenia, jakiej płci dziecko przyjdzie na świat, poddaje się

Majestat ziem olśniony stał,
Opadła z ramion toga;
Wzruszony każdy z królów — drżał,
Widząc Człowieka-Boga.

Dokoła złobka prosty lud,
Otacza tłumnie Dziecię,
Które im daje poznać cud,
Miłości dar na świecie.

Potęga władców słabnie tu,
I w skruczę przeistacza;
Miecz się zamienia w przedzę snów,
Zawistnym się wybacza.

Królowie chylą głowy swe —
Bóg Dziecię daje znaki —
Przypadli więc i korzą się,
Jak grzesznik lada jaki.

U świętych stóp składają dań
Królewską, szczerą, hojną:
Kadziło, złoto, myrra tam
W szkatule, w djadem strojną.

Lecz miłszć Bogu pono lzy,
Maluczkich wzniosłe pienia,
Co z duszy krzeszą boskie skry —
Niżli bogaczów mienia.

W. Sławiński

w czwartym miesiącu ciąży krew matki badaniu metodą Wassermanna, a badanie to w wyniku orzeka o płci przyszłego dziecka.

Dr. Fried zapewnia, że od tego wyniku dzieli nas tylko krok jeden, od dalszego rezultatu, którym byłoby orzeczenie o płci przyszłego dziecka, jeszcze przed zajściem matki w ciążę.

Harcerstwo w Turcji.

Wzniosła idea Baden Powella, twórcy harcerstwa, zakwitła bujnie także w Turcji. Dzięki usilnym staraniom p. Samy Bey'a, obecnego kierownika harcerstwa w Turcji, liczba tamtejszych skautów wzrosła do 30 000.

Ze względu na trudności językowe w komunikacji z innymi narodami, harcerze tureccy uczą się przymusowo języka Esperanto.

Gazety w Australji.

Australja jest najrzadziej zamieszkaną częścią ziemi, mimo to posiada przecież wiele gazet. W stolicy Australji, Melbourne, wychodzi ogółem 144 pism, w czem po jednym piśmie w językach: chińskim, szwedzkim i esperanckim. W stanie Viktorja na 146 miast przypada 194 gazet.

W najbardziej handlowym mieście Australji, Sydney, wychodzi 294 pism, z czego 22 pism religijnych, poświęco-

nych 11 różnym religjom, 6 pism chińskich, 2 greckie, 1 francuskie i 1 włoskie. Nawet stosunkowo mała wyspa Tasmanja, przezwana w Australji humorystycznie „Speck“ (= punkcik) posiada 30 pism.

Ogółem posiada Australja 1260 pism różnego rodzaju, co wskazuje, że przeciętny Australczyk ma większy apetyt na słowo drukowane niż n. p. mieszkaniec Nowego Yorku, gdzie dla ósmiomiljonowej ludości drukuje się „tylko“ 600 różnorodnych pism.

Z pisma „Heroldo de Esperanto“, podał L. K.

Z nastrojów.

Dziennik Bydgoski.

W świat wychodzisz raz na dziołek,
Lecz w jak mnogie bijesz tony!
Czasem dzwoniś jak skowronek,
Gdzieś w błękitach zawieszony,
I napętniasz lud nadzieją,
Ze mgły smutków się rozwieszają...

Czasem kwilisz, jak wiatr halny,
Gdy na nędzw wpadnie pole,
To znów szumis jak pług stalny,
Gdy oczyszcza z chwastów rolę,
Nieraz bręczysz koto nosa,
Jako pszczoła lub jak osa...

Ale nigdy, o „Dzienniku“!
Nie oczisz tego swoją pieśnią,
Co w cuchnącym tkwi kramiku,
I jest brudem albo pleśnią,
O! największy wróg twój przyzna,
Ze twem hasłem — Bóg, Ojczyzna!...

Józef Markowski.

Sumin, 31. XII 1924 r.

Humor.

Cięta odpowiedź.

W pociągu jadą w jednym przedziale zakonnik i dwa podlotki, które rozmawiają ze sobą o różnych rzeczach w bardzo niekrepujący się sposób. Wreszcie zaczynają się sprzezać nad sposobem pochowania ciała. Jedna jest za tem by ją pochowano w ziemi, druga chce być po śmierci spaloną i oddaną „czystym płomieniem“. Zwraca się przytem śmiało do zakonnika z pytaniem: Nieprawda, ojcze, że ja mam rację. — Najzupełniej — odpowiedział — djablu musi być miłsza gęś pieczona niż zgnia!

Nowy Szyller.

Nauczyciel: Kto to powiedział „Między piękne dni Aranzuezu“! Uczeń: Tatus, gdy mamusia wróciła z Zakopanego.

muszą podawać się do dymisji. W takim wypadku dla winnych i niewinnych niema pardonu.

Ale mimo tej twardej niemal pewności, że spełni się nieubłagane fatum, które nad Czarnym zawisło, Cezary był posepny i przygnębiony. Siedząc na werandzie restauracji, zapatrzony w siwą wstęgę dymu, która się wlokła za Barbarossą, robił wrażenie wprost bardzo nie szczęśliwego człowieka.

— Co panu? — spytał go Kostek.

— Zły jestem, bo rzecz, która się tak dobrze zaczęła, gotowa się mniej dobrze skończyć.

— Dlaczego? Przecież Antosie odbierzemy, to już chyba nie ulega wątpliwości. A Czarny... no niechciałbym w tej chwili siedzieć w jego skórze.

— Właśnie o Czarnego mi się rozchodzi. Ten człowiek tak mi złamał życie, pogrążył mnie w takiej gryzocie i w takim bólu strasznym, że nie znajduję ulgi ani spokoju, póki i ja nie będę się patrzył na jego cierpienia, ale moją ręką zadane, póki nie będę widział jego śmiertelnych męczarni, jego konania, nie będę słyszał jego jęków i skomlenia o zmiłowanie. Jestem katolikiem, wierzę w Boga, chciałbym być dobrym chrześcijaninem, a jednak nie mogę!... nie mogę!

W głosie Cezarego brzmiało jakby rozpacz i bezsilne zmaganie się z sobą. Walczyły w nim dwie dusze, dwie natury: ta nieśmiertel-

na, od Boga każdemu człowiekowi dana, i ta ziemską, ułomną, złym podszeptom i instynktom dostępną.

— Widzisz — mówił dalej przyciszyonym a jakimś niesamowitym głosem — ja już dawno dla Czarnego obmyśliłem śmierć, ale taką między nami, w cztery oczy tylko. Chciałem podczas długiego konania być z nim sam na sam i ustawnie mu powtarzać: masz lotrze, za moje lzy, za bezsenne noce, za moją straconą i w bólu bezbrzeżnym minioną młodość! Masz za rozpacz i hańbę tego niewinnego dziewczęcia, za jej śmierć, którą po nad wstyd i poniewierkę ciała i duszy przeniosła! I chciałem z bliska patrzeć mu w oczy, widzieć jego męczarnie straszne i trwogę śmiertelną — wpatrywać się w twarz i oczy tego lotra, długo... bardzo długo...

Na czoło i skroni Cezarego wystąpiły gęste krople potu a twarz jego stała się tak straszną i upiorną, że Kostek aż przykrył oczy, aby się na niego nie patrzeć.

A Cezary podjął znowu.

— Jeżeli będę mógł taką śmierć zgotować Czarnemu, jeżeli będę mógł przez parę godzin skupić w nim te wszystkie męczarnie, jakie ja od tyłu lat z powodu niego przechodzę, to — zdaje mi się — doznam ulgi duchowej i resztę życia może nie w spokoju, ale w mniejszych już spędzę męczarniach. Za dużo cierpiełem, za dużo, abym mógł mu wybaczyć. Naprawdę powtarzałem codziennie w modlitwy: i odpuść nam

nasz winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom! Usta je szeptały, ale dziwna zawziętość w duszy wołała: nie! nigdy! nigdy!

— Przecież kara go teraz dosięgnie — hąknął Kostek.

— Co za kara? Że go tłum w parę minut na sztuki rozszarpie, o ile policja go nie obroni, co jej zresztą przyjdzie z łatwością, bo nie wysadzi go pierwiej z okrętu, dopóki się nie uspokoi i droga nie będzie wolną. Więzienie, przypuszczam dożywotnie, też nie jest zmazaniem jego strasznych win. Do ostatniej chwili przyświeca mu nadzieja ucieczki, a choćby amnestji, którą tu się ogłasza po każdej zmianie prezydenta. O innej ja karze dla niego myślałem, inna śmierć w moich zamiarach była mu pisana!

Tymczasem parowiec Barbarossa był jeszcze miłą tylko oddalony od portu.

Niebawem zwolnił też biegu, przebył te krótkie jeszcze przestrzeni i wpłynął do portu. Wymieniono sygnały i od mola poczęły odbijać liczne łodzie i waporety celem zabierania z okrętu pasażerów.

Pierwsza zbliżyła się do Barbarossy wielka barka rządowa z urzędnikami i z lekarzem, celem ułatwienia formalności sanitarnych i paszportowych, które na emigranckim okręcie były surowiej przestrzegane, niż wobec luksusowych okrętów pasażerskich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Echa grudziądzkie.

Rok nowy na ekranie życia. — „Sylwester“ w Grudziądzu i co z tego wynikło. — Bojkot „szalonej zabawy“ przez N. O. K. — Moralność pani Dulskiej. — Teatr pod znakiem zapytania.

(Od własnego korespondenta).

Grudziądz, dnia 3 stycznia.

„Jak sen złoty“ święta minęły. Na ekranie życia wyświetla się już Rok Nowy 1925. Stara to historia z tym Rokiem Nowym; anonsuje się, moim zdaniem, wytarta treść życiowego obrazu z zmienionym tylko tytułem, gdyż w tym jak i poprzednim roku towarzysza ziemskiemu bytowaniu te same stare skargi na ciężkie czasy, na drożyznę, na nudy, pustkę itd. Stara, ograna melodia! Cóż robić? Takie to już życie!

Inauguracja sezonu karnawałowego w Sylwestra wypadła u nas obiecująco. Znak to niezawodny, że w „niebardzo podłym mieście“, jak Grudziądz, mimo czasów ciężkich ludzie jeszcze mają ochotę do uciech. — Zapowiada się już dziś cały szereg bałów, maskarad, zabaw. — Ignoranci w rzeczach modnych tańców biorą lekcje, dytanci pogłębiają znajomość sztuki choreograficznej. — N. O. K. (Narodowa Organizacja Kobiet) będzie miała nielada pole do popisu, oczywista nie w rzeczach tańca, ale w dziele wydawania odezw i w akcji bojkotu tych sprośnych tańców. Belzebuba chyba pomysłem ludziom narzuconych. Z góry przewidzieć można, iż będzie to walka z wiatrakami, sądząc po skutkach odezw wydanej przez tę organizację przeciwko zabawie, urządzonej staraniem artystów miejscowego teatru w noc Sylwestrowa. — Historia tego bojkotu tak się przedstawia:

Synowie i córki Grudziądzkiej Melpomeny, wiążąc z trudem koniec z końcem, postanowili urządzić reduktę na rzecz kasy teatru, jako że egzystencja naszego teatru oparta jest na zasadach kolektywnych.

W ogłoszeniu, jakie się ukazało w „Głosie Pomorskim“ autor (jeden z aktorów) obiecywał, że zabawa będzie „szalona“, że dużo pica będzie itp. Styl i sposób ujęcia tego ogłoszenia nie odbiegał od reklamarskich anonsów kinowych, opiewających o dziejach upadłych kobiet, o metach życia itp. niesamowitościach.

Panie nasze z N. O. K. dopatrzyły się w wyrazie „szalona zabawa“ aktu wysoce niemoralnego i po krótkiej naradzie manifestem do kobiet-Polek, ujętym w formie płatnego ogłoszenia w tym samym piśmie na pierwszej stronie zapowiedziały bezwzględny bojkot tej arcy niemoralnej, bo szalonej zabawy. — Wiadomo powszechnie, że słowa wyrażają taką treść.

STANISŁAW BĘLZA.

Niemcy w świetle geniusza Mickiewicza.

Dla nauki i przestrogi.

(Odczyt publiczny wygłoszony w Bydgoszczy dnia 3 listopada rb).

(Ciąg dalszy).

A przedewszystkiem spotwarzyć ją i jako państwowy twór osmieszyć.

Więc zaprząwszy do swojego wozu posłuszne mu zawsze i wszędzie, a wysługujące się zawsze tym od których ma coś do zarobienia sławetne anonimowe mocarstwo Europy i Ameryki, żydów, w prasie podległej swoim i ich wpływom, przedstawił nas (on gnębiciel i łupieżca największy) jako gnębicieli i łupieżców mniejszości w ziemiach naszych, sławnych aż do zapomnienia o sobie z nieznanego świata tolerancji.

I przyczepił do nas nazwę sezonowego państwa, mydlanej bańki, puszczanej przez dzieci w dniach swawoli w powietrze, mającej życie sezonu jednego, trwałość bańki.

A potem wszystkim?...

Gdzie tylko postawiliśmy nogę, podbił ją nam wprost lub przez swoich pośredników, a gdy bolszewizm moskiewski latem 1920 r. ruszył na nas by nam zgotować śmierć, stojąc na drodze otrzymania przez nas od szlachetnej Francji zbywających nam wojennych materiałów, ze

Jakie pobory otrzymywać będą od N. Roku urzędnicy komunalni?

Zrównano ich z głodomorami państwowymi.

29 grudnia rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu płac pracowników komunalnych do płac urzędników państwowych. Rozporządzenie to brzmie w strzeszczeniu jak następuje:

Pobory płatnych członków zarządu i pracowników związków komunalnych oblicza się na tych samych zasadach, na jakich oblicza się pobory funkcjonarjuszów państwowych. Płatnymi członkami zarządu związków komunalnych są w gminach miejskich członkowie magistratów, w gminach wiejskich wójtowie i ławnicy. Rozporządzenie nie dotyczy pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach komunalnych oraz pracowników czasowych, przyjętych przez związek komunalny na służbę pomocniczą niestałą z wynagrodzeniem pozaetatowym wyznaczanym przez zarząd związku.

Pobory burmistrzów nie mogą przekraczać, w zależności od liczby ludności gmin miejskich, poborów odpowiadających grupom uposażeń funkcyjnych państwowych. W Warszawie pobory prezydenta równać się będą poborom według II grupy uposażeń, wiceprezydentów zaś nie mogą przekraczać poborów odpowiadających IV grupie, ławników — V grupie uposażeń funkcyjnych państwowych.

Burmistrzom i zastępcom ich i członkom magistratu, których praca nie stanowi dla nich zajęcia głównego, można przyznać, jedynie odszkodowanie odpowiadające rodzajowi ich pracy i ilości czasu, poświęcanego gminie miejskiej. Odszkodowanie to powinno być w każdym razie odpowiednio niższe od wyżej określonych poborów. Prezydentom miast i burmistrzom rada miejska może przyznać dodatek reprezentacyjny od 20 do 50 proc. poborów w zależności od liczebności mieszkańców. W miastach liczących ponad 10.000 mieszkańców, dodatek reprezentacyjny

jaką im chcemy nadać, względnie nadać. Można, że w pojęciu naszych szanownych pań wyraz „szalona zabawa“ jest grzechem sodomskim, czy jednak wszyscy podzielają taką interpretację tego pojęcia, względnie większość opinii o tym nas przekonają rozprawy sądowe, bo jak protest artystów zapowiada, na tę drogę skierował komitet organizacyjny zabawy całą wielce oryginalną sprawę.

Analizując całe to zajście i ważąc ją prostym konsekwentnym rozsądkiem nie

zbojcekim uśmiechem ostrzył potajemnie broń, by pod pretekstem ocalenia Europy od bolszewizmu, gotującego Europie przez usadowienie się nad Wisłą zagładę, wymierzyć w nasze serce cios.

A dziś?

Głośny traktat w Rapalle mierzył przedewszystkiem w nas, ciągle konszachty z wysłannikami z Moskwy do Berlina, nas nie kogo innego przedewszystkiem miały na względzie, a awanturnicze groźby pod naszym adresem ilipuciej Litwy Kowieńskiej, na azd na Kłajpedę i wystawianie cierpliwości polskiej na próbę, dziecku chyba powątpiewać o tem, pozwoliłyby, kto tu jest spreżyna poruszająca marionetkami.

On i zawsze on.

Ten, który jak Mickiewicz powiedział, pożarłszy tak wiele, na resztę naszą rozdziela gardziele.

Ten, którego nie ugłaszczają nikt, ni gościna, ni prośba, ni dary, ten, od którego stronić należy jak od dżumy Krymskiej, ten którego „aby pomoc uzyskać, raczej żelazo rozpalone w dłoni niżeli jego prawicę uściskać, piasek z za morza burza pędzony i zasypujący sobą wszystko.

Ten!

Zorganizowany dla rozbójniczych celów przedwzrostem, wzbogacony krzywdą ludzką, utuczony naszym ciałem i krwią, sprawca główny rozbioru Polski, cztery lata borykał się zwycięsko w ostatniej wojnie z całym światem, i odybł na

mogą otrzymać także wiceprezydenci w wysokości 20 proc. poborów.

Najwyższą grupą uposażenia dopuszczalną dla pracowników z ukończonym wyższym wykształceniem jest grupa V, dla pracowników z nieukończonym wyższym, a ukończonym średnim — grupa VII, zaś dla pracowników z nieukończonym średnim, i z niższym wykształceniem — grupa VIII.

Płatnym członkom zarządu i pracownikom związków komunalnych związki te mogą, na mocy uchwał swych reprezentacji, zatwierdzonych przez władzę nadzorczą, przyznać pobory wyższe o tych, jakie im się należą, w razie posiadania wyższego wykształcenia fachowego, teoretycznego lub wiedzy praktycznej czy też położenia wybitnych zasług na polu pracy samorządowej.

Aż do czasu ustawowego uregulowania praw i obowiązków pracowników związków komunalnych może być im przyznany dodatek komunalny w wysokości nieprzekraczającej 15 proc. poborów. W województwach kresowych na Wschodzie, na obszarach ziem Wileńskich i w niektórych powiatach województwa Białostockiego może wojewoda, na podstawie uchwały związku komunalnego, przyznać dodatek wyższy nieprzekraczający jednak 25 proc.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa Śląskiego, aż do czasu uregulowania stosunków prawnych członków zarządu i pracowników związków komunalnych w normalnej drodze ustawodawczej.

Dodać należy, iż streszczony wyżej projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęty został przez Radę Ministrów jednogłośnie bez dyskusji.

rozumiem dlaczego swe szlachetne wysiłki N. O. K. nie skieruje np. przeciw kinom, które przecież w porównaniu do teatru, wiodącego suchotniczy żywot, robią doskonałe interesy i to oczywista na filmach dość pikantnych i w takiż sposób reklamowanych. Każdy nieomal z filmów anonsowanych u nas w dwóch konkurencyjnych kinach, dostarczyłby tematu dla N. O. K. na niejeden protest. Wszak takie kino „Apollo“ wyraźnie zapowiada w anonsie: „że niewolno pomijać milczeniem pewnych wrażliwych tematów“, że takie

okoliczności przezeń nieprzewidziane, był by pokonał świat.

Możemy więc nie zadrzeć jak liść osiny na całym ciebie, widząc go stojącego w przyłbicy i zbroi na naszych progach, możemy świadomi tego, że w chwilach ciężkich, narody w bycie swym zagrożone na siebie samych liczyć przedewszystkiem powinny, nie ważyć z zadumą w siebie, wsłuchując się w przestrogi i rady, jakie nam z za grobu udzielają wielcy namaszczeni nieba, jasne pochodnie towarzyszące nam drogi w ciemnościach?

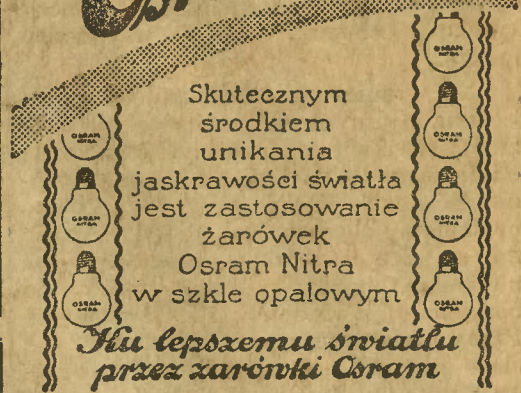
Radę taką, naukę taką, i przestroję taką udziela nam właśnie w dziełach swojego ducha z poza grobu, nasz wielki nieśmiertelny wieszcz.

Mistrz nad mistrze słowa, wcielenie najszczytniejsze miłości Ojczyzny i poświęcenia wszystkiego dla Jej szczęścia, twórca największej po Homerze epopei świata, Pana Tadeusza, prorok nasz i nauczyciel.

Mickiewicz.

Ten, który brzydząc się krwi rozlewem, napiętnowawszy w Wallenrodzie wojnę słowami: „rzeź, grabież, pożoga i blask co głupie rozwesela zgraje, a w którym mędrzec z bojaźnią usnał głos wołający o pomstę do Boga“, ten, który kochając Polskę z tego co doczesne ponad wszystko, modlił się przeciw w Księgach Pięknymstwa w kilka lat później dla skruszenia kajdan naszych o wielką wojnę, i cierpiąc za miliony, wierzący i wysoce religijny, jakim zawsze był, nie zważał się wzywać Boga na ostre w

Nierazące światło Osramówek



Skutecznym środkiem unikania jaskrawości światła jest zastosowanie żarówek Osram Nitra w szkle opalowym

„Najlepsze światło przez żarówki Osram“

przemęczanie jest nawet zbrodnią itd. itd., że „niebezpieczeństwo czyhające na niewinne dziewczęta“ itd. itd., wogóle to „O czym się nie mówi“, film, wskazujący całą tragedję „upadku kobiety“ a także i drogę do wydobywania się z odmetu rozpusty; wszystko to ukaże się w kinie Apollo.

Jak niewinnie brzmi zapowiedź „szalonej“ Sylwestrowej zabawy wobec takich sensacyjnych stylowych kwiatów kinowych.

A jednak o tem się nie mówi, nie pisze, bo to jest kino a tam co innego, tam jest teatr. Taką podwójną buchalterję w moralności oczywista kieruje się opinia pani Dulskiej.

Życie naszego teatru w Nowym Roku obciążone jest starym znakiem zapytania co do dalszej egzystencji. Sytuacja się nie poprawia. Dyrektor Otrebski ciężko swój dyrektorski kawałek chleba stracił i dziś jest równy między równymi. Teatr nasz co do nomenklatury przechodził cztery stadia: najpierw Teatr Pomorski, później Teatr Miejski, potem teatr prywatny, a obecnie teatr działowy, inaczej pospolicie zwana działówka. Od działówki do działówki już tylko dzieli różnica jednej litery i tak jest istotnie. W oplakany finansowo stanie znajduje się nasz przybytek żywego słowa. Artyści robią co mogą, chwilami ma się wrażenie, że robią nawet więcej niż mogą, a mimo to sytuacja jest poważna, krytyczna. — Teatr niemiecki ma się dobrze, dzięki poparciu sfer niemieckich i... polskich. Opowiadają, że stalymi bywalcami w tym teatrze są osobistości znane nawet z swych głębokich narodowych uczuć patriotycznych. Pytanie tylko jakiego gatunku są te uczucia, że popieranie niemieckiego teatru z naszej strony, gdy obok polski chwile się w swych podstawach nie jest aktem uczuć obywatelskich, o tem zbędna rzecz dowodzić.

Tyle narazie, jaskrawiej o tem jeszcze pomówimy. (Jot).

Improwizacji, bluźniac Mu za to, że nie wyzwała z kajdan Polski, takimi słowy jakie nie wyszły nigdy jeszcze z pod pióra tej co on miary poety:

„Kłamca, kto Ciebie nazwał miłością, Ty tylko jesteś mądrością“.

Otóż z poza grobu odzywa się do nas dziś, wobec grożącego nam niebezpieczeństwa od Prusaka głównie (bo wszyscy inni są narzędziami w jego rękach) — on.

I co nam mówi?

Przedewszystkiem przypomina kim był od zarania dziejów naszych ten Niemiec, co było od wieków jego rdzeniem.

I treścią jego ducha.

Że idąc naprzód z niepowstrzymaną siłą, jak burza, łamał jak burza wszystko dokoła siebie, niósł wszystkiemu co żyło śmierć.

I w tygłu swoim przetapiając wszystko jak ołów.

I co jeszcze?

Że gdy obalając przeszkody wszelkie, w rydwan swój niszczycielski wprzęga wszystko od wieków, siłę i podstęp, kłamną przyjaźń i zdradę, strzedz się go, jak ognia potrzeba, bo pali i unicestwia, wszystko.

Jak ogień.

I co na koniec?

Że od takiego jak on wroga spólna tylko ocalić nas może moc.

To właśnie Mickiewicz z za grobu nam mówi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z DNIA.

Prezydentowi Śliwińskiemu

że to urzędnikom zaliczki świąteczne na remuneracje zamienił.

A więc — szlachetny czyn się stał, wejrzałeś oto na biedotę, by szczęścia krótki dać im szła, osłodzić życia im Gólgote... śnać że Ci dobry Pan Bóg dał w żołnierskiej piersi serce złote.

Ta magistracka chuda brać przysięgi wiernie spełnia rolę, a los im pułk stawia kędz i sypie marną plew omlotę, więc Bóg im w pomoc dał Ci śnać w żołnierskiej piersi serce złote.

Nie zawsze obfitości róg wytrząsa dary swe na cnotę, i właśnie im, jak ciężki wróg, los ciągle gorzką robi psotę, lecz, by im ulżyć, dał Ci Bóg, w rycerskiej piersi serce złote!

Do całego nakładu dołączamy dzisiaj kalendarz ścienny „Dziennika Bydgoskiego” na rok 1925 wykonany na najlepszym papierze kolorowym.

KRONIKA.

Bydgoszcz, poniedz., d. 5 stycznia 1924.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Telespora pap. m. Jutro we wtorek SS. Trzech Króli. Wschód słońca o godzinie 7.38. Zachód słońca o godzinie 15.53.

DIŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 5, do środy 7. I. 25.
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod złotym orłem, Stary rynek.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś po południu: „W noc Bożego Narodzenia”
Jutro (Trzy Króle) po południu: „W noc Bożego Narodzenia”, wieczorem „Łódź kwiatowa”.

— Ks. prałat Adamski — kaznodzieja przy katedrze poznańskiej. W tych dniach w miejsce ks. kanonika Hozakowskiego mianowany został przez najprzew. X. arcybiskupa kaznodzieja przy katedrze poznańskiej X. prałat Adamski.

Kaznodzieje przy kościołach katedralnych w Gnieźnie i Poznaniu, którzy w uroczyste święta głoszą słowo Boże, wyznaczani bywają co dziesięć lat. Nowy kaznodzieja X. prałat Adamski wypowie pierwsze kazanie w uroczystość Trzech Króli.

— Inżynier M. Lempicki złożył na fundusz doraźnej pomocy 5 zł.

Miniatury.

...Za siódmą górą, za siódmą rzeką, stoi zaczerpany pałac Kolumny ma z jaspisu, dach malachitowy ściany z ametystu a okna szmaragdowe. A w tym pałacu jest jedna duża sala, wybita od dołu do góry wzorzystą tkaniną z srebrnej księżycowej poświaty i z złotej zorzy porannej; posadzka wysłana kobiercem z purpury i fioleto, z przedziwa, lśniącego jak jedwab i w dodatku miękkiego jak włos dziewicy. Na środku tej sali stoi biurko rzeźbione z szczerzego złota, tak cudnej roboty, że sam Benvenuto Cellini zapłakałby z żalu i złości, gdyby je ujrzał, bo nawet on tak pięknie rzeźbić nie umiał. Na biurku leży teczka z kordybanu, a obok niej w brylantowej szkatulce orle pióro...

A gdy kto z ludzi, zwyciężywszy wszelkie trudy podróży i wszelkie czasy złych mocy, wejdzie do tej komnaty, usiądzie przy biurku i uchwyci w rękę orle pióro, wtedy pióro owo zacznie ociekać krwią i krwią tą pisać będzie samą prawdę...

Ot zacząłem komponować bajkę, wca-

Straszne widmo.



— Kto żyw... z drogi!

— Koło miejscowe pracowników poczty, Telegr. i Telef. w Bydgoszczy urządza dziś w poniedziałek o godz. 8 wieczór w sali „Rzeźni Miejskiej” wieczór pożegnalny dla swojego ulubionego członka, wicedyrektora Urzędu Poczтового Bydgoszcz I, p. Maksymiljana Tollasa, którego wysłano z dniem 1. I. 1925, na emeryturę. Zarząd uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w tem zebraniu koleżeńskim.

— Bal akademicki. Zapowiadany od dłuższego czasu bal medyków, który — jak nas informują, — wzbudził żywe zainteresowanie wśród szerokiej sfer naszego społeczeństwa odbędzie się dziś 5 stycznia w Białej sali Hotelu pod Orłem. Ze względu na wzniosły cel na jaki został zorganizowany zasługuje w zupełności na poparcie. Początek o godz. 9 wiecz. Bilety przy wejściu, jedynie za okazaniem zaproszenia.

— Porządek dzienny posiedzenia Rady Miejskiej w Bydgoszczy w czwartek, dnia 8 stycznia 1925 r. o godz. 2 wieczorem jest następujący: 1) Wybór Zarządu Rady Miejskiej, 2) Wybór 6 członków, oraz 6 zastępców podkomisji dla podatku dochodowego na miasto Bydgoszcz, 3) Magistrat wnosi o zgodę na uchwałę swą z dnia 3 grudnia 1924 r. w sprawie dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego na rok 1924, 4) Magistrat wnosi o zgodę na uchwałę swą z dnia 3 grudnia 1924 r. w sprawie dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego za rok 1925, 5) Magistrat wnosi, o stwierdzenie rachunków i u-

dzielenie pokwitowania za lata 1919, 1920, 1921 i 1922. 6) Ogólne.

— Kalendarz weteranów 1863 r. Zarząd Stowarzyszenia Wzaj. Pomocy Uczestników powstania 1863 r. nie posiadając dostatecznych funduszy na zapomogi dla swych członków i wdów, postanowił wydać „Kalendarz Weteranów 1863 r.” na rok 1925, bogato ilustrowany z poważną i ciekawą treścią literacką. Cel ze wszechmiar szlachetny winien znaleźć poparcie wśród społeczeństwa i niema dwóch zdań, że ogólnie będzie nabywał powyższe wydawnictwo, aby przyjść weteranom na tej drodze z pomocą.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” z ochotą pośredniczy w przyjmowaniu zamówień na „Kalendarz Weteranów 1863 r.” cena którego za egzemplarz wynosić będzie 10 zł. Pieniądże na konto „Kalendarza Weteranów” wpłacać można w Poznańskim Banku Ziemiański oddział bydgoski.

— Firma Kazimierz Dux, ul. Gdańska 149, złożyła w naszej redakcji na fundusz doraźnej pomocy 10 zł. P. Dux ponadto bardzo wiele biednych dzieci obdarzył na gwiazdkę zabawkami i dużo, bardzo dużo radości sprawił tym naszym Milusińskim, o których w sieroctwie ich nikt inny nie pamiętał.

— Uparty samobójca. W ubiegły piątek około godziny 7 wieczorem jakiś starszy, liczący około 40 lat mężczyzna będąc w stanie podehmielonym, usiłował z niewyja-

śnionych dotychczas powodów z mostu obok Placu Teatralnego rzucić się w zamiarze samobójczym do Brdy. Na szczęście, czy też nieszczęście jego, zamiary te spotrzył przechodzący tam wówczas p. Marek, który domyślając się o co chodzi, przytrzymał niedosłego samobójcę w chwili kiedy tenże zamierzał wskoczyć do wody. Nieszczęśliwy samobójca, którego nazwiska nie zdołaliśmy stwierdzić, postanowił nie odstępować od swego zamiaru i w tymże celu udał się po schodach tuż około restauracji „Flota Polska” nad brzeg, lecz w międzyczasie nadeszła już zawiadomiona o tym wypadku policja i upartego samobójcę zabrała na odwach.

— Wieczornica „Harmonji” — wczoraj w Strzelnicy — miała bardzo piękny przebieg. Na program złożyły się śpiewy chóru mieszanego, i chóru męskiego „Harmonji” pod batutą rutynowanego dyrygenta p. Jaworskiego, tudzież popisy solowe (amatorskie) pp. Adamskiej i Bachnickiej, balet i komedyjka. Do uprzyjemnienia wieczoru przyczynił się najwięcej amatorski zespół artystów, złożony z pań Reny Wirskiej, i K. Szulkowskiej oraz panów Kamińskiego, i Gera. Niemal każdym oklaskami darzona ten zespół zwłaszcza za świetną grę sceniczną pełną werwy i impresji w poszczególnych scenach. Również „mazur” odtańczony został brawurowo. Goście i członkowie bawili się doskonale; tańczono do rana.

— Kursa kompletne języka francuskiego (przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy), pod dyktando p. profesora Marji Régamey (Strowskiej), byłej delegatki Rządu Francuskiego w Polsce, począwszy od 7 stycznia będą miały miejsce nadal przy ul. Marcinkowskiego 1, I p. Na wszystkich kursach wykładają osobiście pani Régamey.

Oplata wynosi 4 zł. miesięcznie. Wykłady od 6 do 8 wieczorem dla każdego kursu trzy razy tygodniowo. Zapisy codziennie od 4-ej do 6-ej Paderewskiego 7, III p. l.

— Zjazd okręgowy Związku Obrony Kresów Zachodnich, odbędzie się w Poznaniu, w środę 7 bm. o godz. 1 w poł. w sali Izby Rolniczej przy ul. Mickiewicza 33.

Dyrekcja wyzwa wszystkie zarządy powiatowe Z. O. K. Z., województwa poznańskiego, do wydelegowania swoich przedstawicieli na zjazd powyższy, na którym omawiane będą ważne sprawy organizacyjne oraz dotyczące przygotowania na początek lutego „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich”.

— Dzikie serca. Egzotyczny czar flory podzwrotnikowej upajające piękno natury, oto czarowna kanwa, ręką subtelnego smakosza przeniesiona na film, kanwa, na tle której rozwija się akcja i rozwija się w sposób bardzo ciekawy. Artysty grający główne role w tym filmie, jakkolwiek nie są patentowanymi gwiazdami, gra ich jest conajmniej bez zarzutu. Umiejętność posługiwania się tłumem, którego każdy ruch, każde posunięcie jest uzgodnione z wolą reżysera, zwraca na siebie specjalną uwagę widza. Wogóle film „Dzikie serca” jest nad wyraz barwnym i ruchliwym. Nie pozabawiony pięknym erotyzmu i efektownych zdjęć w całości szalenie swym bardzo dodatnio czyni wrażenie obraz ten dziś i w święto Trzech Króli wyświetlać jeszcze będzie kino „Liberty”.

— Nabożeństwo dla prawosławnych. W poniedziałek 5 stycznia o godzinie 6, wieczorem w domu modlitwy przy ul. Śniadeckich nr. 10 odbędzie się wieczorne nabożeństwo dla prawosławnych.

We wtorek, dnia 6 stycznia br. o godz.

— Niech pani przyklepi znaczki, a potem pani tu wróci.

— Jakto, a pan nie może przyklepić?

— Niech pani przeczyta przepis.

Pani spojrzała w górę, ja za nią, czytałem:

„Oblepianie znaczkami przesyłek należy do nadawcy, a nie do urzędnika odbierającego, bo latwoży mu korona z głowy spadła. Urząd pocztowy”.

Gdy tak było dokładnie, nie pamiętam, ale ja tak czytałem.

— Ależ proszę pana, to jakieś austriackie czy rosyjskie nowinki. Przecież na to pan ma na biurku wilgotną gębke, a ja co, lizać mam znaczki?

Uprzejmy urzędnik wyatkowo wysunął gębke po za okienko. Podczas gdy owa pani załatwiała funkcje nalepiania znaczków, urzędnik ekspedjował następującego interesenta.

Jakiś chłopiec, może dziesięcioletni, kupuje znaczek na list, znaczek na kartę pocztową i znaczki na list polecony. Poczta poprzednia „rozmówką” spieszenie nakleja wszystkie znaczki i oddaje urzędnikowi wszystko razem, list, kartę i list polecony, oblepione znaczkami.

— Ależ chłopcze, wszystko źle przyklepiłeś, trzeba będzie podrywać!

I biedny urzędnik sapie z irytacją.

— A widzi pan, to skutek waszych niemądrych przepisów, woła z satysfakcją dama.

Cóż na to miał odrzec urzędnik? Chętnie byłby strofował damę za niewczesne odezwanie się wobec urzędnika, ale w gruncie rzeczy musiał jej przyznać rację. A i dama owa chętnie byłaby jeszcze powiedziała co więcej na dochód urzędu pocztowego, ale wczas pomyślała, coż urzędnik winien?

Cóż on winien, że, chociaż podobno urzędników jest więcej niż przed wojną, jednak listy roznosi się dziś w Bydgoszczy dw. razy dziennie, podczas gdy dawniej roznoszono pięć razy.

Cóż winien urzędnik poszczególny, że list nadany w Bydgoszczy w niedzielę, dochodzi adresata mieszkającego w Bydgoszczy, we wtorek po południu, zamiast w poniedziałek rano?

Prawda, urzędnik nie winien, ale — my wszyscy winni!

Alojzy Pieniążek.

Kino Nowości

„KOMEDIA SERC”

2 godziny niedyskretnego podglądania
przez świąteczną siankę tancerki i jej
lekkomyślnego kochanka. 281

W roli gł. ulubienica publiczności
LIL DAGOVER
i znakomity **Nigel Barrie.**

Nadprogram: doskonała farsa p. t.
„Lis w kurniku”

9.30 rano, w wojskowej barakowej cerkwi przy ul. Gdańskiej za Szkołą Oficerską odbędzie się msza św. i poświęcenie wody. Śpiewa chór amatorski.

— **Obrały Koła Leśników Bydgoszcz.** toczyły się w sobotę w południe w gmachu wojewódzkim. Z obrad tych wynika, że największą bolączką b. leśniczych państwowych w ich formowaniu nowym jest brak stabilizacji, czego leśnicy głównie się domagają. I niedziw, że wobec swej odpowiedzialnej, a często nawet z niebezpieczeństwem życia połączonej pracy chcą mieć zapewnione spokojny byt i starość.

Wojewódzki zjazd leśników odbędzie się 20 bm.

— **Obchód gwiazdkowy Tow. śpiewu „Lutnia”.** Znana ze swego wysokiego poziomu śpiewaczego oraz niezwykle harmonijnego towarzyskiego współzycia „Lutnia”, obchodziła 29 ub. m. tradycyjnym zwyczajem obchód wigilijny. Śalka p. Jarnatha przy Watach Jagiellońskich z trudem tylko pomieściła członków i gości. Obchód zagrał przez p. Kuchciński poczem dyrygent p. Eichstaedt wygłosił obszernie przemówienie o znaczeniu gwiazdki, nawiązując także do 900-setnej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, tudzież „Roku Świętego”. Piękny i głęboki religijności nacechowany wykład swego dyrygenta, zebrani przyjęli z żywym zadowoleniem. Po wspólnym łamaniu się opłatkami i odśpiewaniu pięknych kolend, zjawili się gwiazdki z podarkami. I tu wybuchło byt można aż nadto wyraźnie przywiązanie członków do zarządu i to, że oceniają ich pełną poświęcenia prac. Dowodem tego, były bardzo cenne podarki, fundowane członkom zarządu przez towarzystwo. Niezwykłym urozmaicheniem obchodu była deklamacja kolegi Figielka. Z wielkim talentem oddeklował on „Grób Agamemnona”. Po złożeniu życzeń i okrzyków na cześć „Lutni”, przez obecnych gości, nastąpiła miła i serdeczna zabawa.

— **Max Linder — zmartwychwstał!** Sympatyczny, ubóstwiany i zachwycający Max Linder, o którym tyle swego czasu rozpisywała i jeszcze dziś się rozpisyje prasa całego świata, który poległ w obronie swej ojczyzny Francji, podczas wojny światowej — zmartwychwstał, ażeby raz jeszcze ludzkość ucieszyć swą niezrównaną grą w obrazie „Biazen z miłości”. I dokonał swego. Bydgoszcz od dwu dni śmieje się nieustannie w kinie „Kristal” — podziwiając tego „biażna” a raczej pogromcę z miłości. Śmieje się i płacze, gdy Max śpi w oknie wystawnym, śmieje się i płacze, gdy Max się śmieje, płacze się i śmieje, gdy Max płacze...

Nadprogram kino daje sensacyjną farsę p. t. „Lampa Aladyna”. Oba filmy tak dziwnie harmonizują się ze sobą, że widz naprawdę czuje się dobrze, a wychodząc z kina jest pod wrażeniem, że był na uczcie godnej stołu „Kristalu”. Na deser dano prawdziwy szampański szampa!

— „Komedia serc” obraz obecnie wyświetlany w kinie „Nowości” to arcydzieło w całym słowno znaczeniu. Dzieje bohaterki obrazu odtwarzanej w mistrzowski sposób przez świetną gwiazdę Lili Dagover publiczność śledzi ze zwrastającym zaciekawieniem od początku do końca. Dagover odgrywa rolę światowej sławy tancerki, a obok niej zachwycają grą i urodą jej partnerki. Obraz przepiękny jest całym szeregiem komicznych scen, co ożywia ogromnie akcję. Mężczyźni są godnymi partnerami swych fascynujących amantek. Akcja rozgrywa się w mieście, na morzu i na wsi. Sceny zbiorowe, wyreżyszerowane doskonale, a gdy dodamy, że obraz grany jest „pierwszym ekranem” t. zn. wyświetlany przed Warszawą, a publiczność wczoraj zachwycona opuszczała salę kina, to wyciągniemy ten wniosek, że na dobry film zawsze możemy zachęcić publiczność.

Orkiestra do scen dramatycznych grała arje operowe, do komicznych najpiękniejsze wyjątki z operetek. Program rozpoczęła farsa skandynawska, w wykonaniu partnerów Pata i Patachona p. t. „Lis w kurniku”, czyli „Don Juan bez spodni i Don Juan wśród pensjonarek”, wywołująca salwy śmiechu.

Obraz św. Trzech Króli i polichromja u Fary.

Ukończywszy piękna kompozycję na ścianie po nad bocznym wejściem w nawie południowej, przedstawiającej pokłon Trzech Króli, artysta malarz Henryk Jackowski uczynił przerwę w pracach swoich. Po zupełnym zdeciu rusztowań można obecnie należycie oenić polichromję kościoła. Wiele osób, które poprzednio bądź nie widząc cności, bądź to wprowadzone w błąd mrokami z powodu rozpętych rusztowań panującym w kościele, wyrażały się z rozrwa o barwach, bądź to zbyt jaskrawych, bądź zbyt ciemnych, teraz nabrały innego przekonania.

Rzeczywiście, kto dzisiaj wchodzi do fary bydgoskiej, w pierwszej zaraz chwili odczuwa estetyczną rozkosz harmonji. Gotycka architektura wnętrza przez odpowiednie podkreślenie barwą i ornamentem nabrała życia, poszczególne zaś pierwiastki architektoniczne przez umiejętne rozłożenie barw otrzymały swó właściwy akcent.

W architekturze gotyckiej, tej architektury, która jest ostatnim etapem idącej przez wieki myśli twórczej, w przeciwieństwie do architektury wieków późniejszych, niema ani jednego szczegółu, któryby nie był uwarunkowany logiką konstrukcji. W renesansie, a jeszcze więcej w baroku, znajdujemy wiele szczegółów, które mają charakter li tylko ornamentacyjny, które służą jedynie ku ozdobie. W gotyku każda cząstka ma swój cel konstrukcyjny. Dlatego polichromja kościoła gotyckiego nasuwa natychyście na więcej trudności. Chodzi bowiem o to, aby dekoracje malarzarska architektury bezmyślnie nie zamazywać, lecz owszem logiką struktury wyraziście zaakcentować, czyli każdy szczegół architektoniczny traktować indywidualnie. Oto naczelna zasada polichromowania wnętrza architektonicznych.

A druga, przeciw której również grzeszyć nie wolno, to zasada harmonji barw. Jest ona cprawda ujęta już dzisiaj w formułę naukową, a jednak nie wystarczy znać formułę, nie wystarczy wiedzieć jakie kolory się wza em dopełniają, które barwy położone obok siebie, wywołują harmonję a które dysharmonję, trzeba oprócz tych wiadomości posiadać odczucie barwy.

Henryk Jackowski kompozycją i wykonaniem polichromji farnej dowiódł, że posiada rzetelną wiedzę fachową, duży temperament artystyczny i subtelna wrażliwość w odczuwaniu harmonji barwnej.

Trzymając się ściśle logiki architektonicznej, rozgraniczył barwaniami zasadnicze trzy pierwiastki konstruktywne: filary, sklepienie i ściany.

Tem samem każdy z tych pierwiastków otrzymał zasadniczy swój ton dominujący, sklepienie niebieskie, ściany pomarańczowe, a filary fioletowe. Niezależnie od tego rozdzielił i nawy, gdyż sklepienie nawy głównej otrzymało kolor błękitny, sklepienie zaś naw bocznych kolor błado-niebieski, lekko załamany na zielono, stosownie do oświetlenia, bowiem światło dnia silnie uderza o sklepienie nawy bocznej i czyni je jaśniejszem. Z dużą umiętnością i poczuciem rytmu umiał artysta stosować motywy dzielące i łączące, motywy zgodności i kontrastu. Rozdzieliwszy zasadniczo sklepienia trzech naw kolorem tła, połączył je znowu zbrowianymi, które w wszystkich trzech nawach jest tylko w kolorze zgodne. Zebra sklepień mają kolor czerwony, bardzo zdecydowany, ale znowuż złagodzony ornamentem, w którym przeważa zieleń, a przecież aby nie znudzić, tu i owdzie artysta położył plamy złota. Ponieważ zebra na podłączkach między filarami traktowane są podobnie jak zebra sklepień, więc przy oparach żeber nad głowicami filarów kolor czerwony dominuje tak silnie, że okazała się potrzeba równie silnego hamulca. Artysta wybrał z trudności nie tylko umiarkowanie, ale i z dużą brawurą. Głowice filarów pokrył kolorem zielonym, bardzo żywym o nasileniu barwnym, odpowiedniem właśnie do siły owej czerwieni. Tym gwałtownym i śmiałym akcentem uciszył malarz ów krzyk czerwony, a zarazem wydobyl doskonała harmonję barwną z kolorów nadzwyczajnie żywych, wydobyl, że zaczerpnę porów-

nanie z dziedziny muzyki, zgodny akord zagrany fortissime.

Prócz tego podkreślił jeszcze podział architektoniki naw, środkowej i bocznych, przez to, że spodnią płaszczyznę podłęczca ozdobił ornamentem, złożonym z kolorów złamanych, dyskretnych, przy czem to dobrał czarne. Ze jednak rysunek ornamentu, zresztą bardzo wytworny, jest dość pełny, przeto czerń tła nie zdobywa roli dominującej, a spełnia tylko to, co było potrzebne wywołuje uspokojenia w całej tej żywej gamie barw. Zaznaczyć jeszcze należy, że na sklepieniu po obu stronach żeber biegnie drobny, subtelny ornament barwy srebra, który rozszerza się przy zwornikach. Koronkowy ten ornament dodaje sklepieniu lekkości, powiewności.

Ściany kościoła mają ton pomarańczowy, ogromnie śmiały, ale niesłychanie ciepły, a nieprzejaskrawiony i przeto przyjemny. Szerokie gify okien z natury rzeczy jasne, rozświetlił artysta, dając im ton błado-żółtawy, a ornament wzorzysty, ażurowy, o dominującej barwie zielonej lecz złamanej, podnosi jeszcze owa jasność tak, że wydaje się, jakby witraże się rozszerzyły; a dopiero drugi ornament, silniejszy w tonie, biegnący na ścianie dookoła gify, stanowi obramienie okien. Po obu stronach okien, góra, w miejscach, gdzie linia pionowa zagina się w półokrąg, widnieją anioły skrzydlate, szlachetne w linii, przybrane w szaty o barwach subtelnych. Anioły te rozmieszczone są w ten sposób, że dolna krawędź figur spoczywa na jednej wysokości z oporem żeber sklepiennych u ścian. W ten sposób artysta osiągnął doskonały motyw kompozycji liniowej i jakby od niechcenia dokonał podziału płaszczyzn ściennych naturalnego i logicznego.

Filary, dźwigające ciężar murów nawy środkowej i sklepień, powinny, jako się rzekło, otrzymać ton silny, głęboki, w wyrazie odpowiadający funkcji drzemającej w nich sily. Wobec błękitu sklepień, pomarańczowego tonu ścian i czerwieni żeber, artysta, chcąc się utrzymać w raz przyjętej gamie kolorów, miał do wyboru amaran albo fiolet. Nie chcąc jednak wnętrza przeczerwieńnić, wybrał dyskretniejszy fiolet, kolor przy pomarańczowym t. zw. dopełniający. Ale, że filary są potężne, grube, ośmioboczne, więc aby efekt barwny nie był za silny, rozpylił niejako artysta fioletową płaszczyznę dyskretnym ornamentem wiśniowym, a nieco żywiej, z dodaniem złota, ozdobił okragie przysłu pia na załamaniach ośmioboku, góra zaś, pod samą głowicą, umieścił ornament w kształcie, w którym obok złamanych tonów dominuje czerń, ożywiona złotem. Na każdym filarze z dwóch stron umieścił postacie świętych patronów polskich, przez co całość nabrała ożywienia.

Postaci tych jednak artysta nie zdażył ukończyć, gdyż zima upomniała się, choć późno i łagodnie, o swoje prawa. Pozostała więc praca ta do pokonania latem, równocześnie z polichromją presbiterjum.

Wykończył za to Jackowski ową piękną kompozycję figurálna, o której wspomniałem na początku: Pokłon Trzech Króli. Kompozycją w założeniu owalna. Otok owalu ozdobiony ornamentem bardzo oryginalnym, opartym na motywie gwiazdy, a w kolorach tak dobranych, że doskonale przeprowadzają zgodność między pomarańczową ścianą nawy a ciemno błękitnym tłem obrazu. Na owem ciemnym tle nieba, usianem gwiazdami w tonie bladziutko zielonym, króluje na tronie Madonna z dzieciątkiem, w otoczeniu czterech postaci. Trzech Króli i świętego Józefa. Obraz rysunkowo dobrze skomponowany, zaś szaty świętych wykonane w kolorach ciepłych, kontrastujących z błękitem tła, wszystko to sprawia, że kompozycja ta, mimo żywości kolorów całej ściany, przecież jeszcze stanowi bardzo silny akcent barwny, a jednak bez zbytnej jaskrawości.

Kilka słów wreszcie o dekoracji malarzkiej chóru organowego. Architektura tego chóru, obca w otoczeniu gotyckim i niezbyt szczęśliwa w koncepcji i szczegółach, nastroczała malarzowi dużo trudności. A jednak artysta i z tego zadania

Kino Liberty 286

wspaniały egzotyczny dramat p. t.

DZIKIE SERCA

w 7 aktach oraz komedia w 2 akt. p. t.

„TEATR MAŁPICH SENSACJI”

Pocz. 6.30 i 8.30, w święto 3.30, 5.15, 7.00, i 8.45

wybrnął szczęśliwie, pomalował on chór bardzo dyskretnie w tonie fioletowym, w ten sposób, że architektura jego obecnie nie razi tak jak poprzednio. Między filarami zawieszono niedawno latarnie, których konstrukcję drewnianą, pokrytą srebrzystą powłoką wykonała firma Galwana, szyby zaś z żółtego szkła antycznego ozdobione są ażurowym ornamentem. Latarnie te są również pomysłu Jackowskiego i przyznać trzeba, że i w tym wypadku artysta z zadania swego wywiązał się dobrze, albowiem latarnie, acz nie gotyckie, przecież harmonizują z całym wnętrzem.

Życzyć by należało, by fara zdobyła się na nowe stacie meki Pańskiej. Obecne stacie przedstawiają wprawdzie po odnowieniu przez Jackowskiego dużą wartość, jednakowoż w charakterze zupełnie nie odpowiadają nowej, a tak pięknej ścianie wnętrza. Przypuszczam, że znalazłby się nabywca na owe stacie, a za uzyskane z sprzedaży pieniądze możnaby nabyć stacie inne, odpowiedniejsze do całości.

Polichromja fary bydgoskiej, to dzieło prawdziwej sztuki, stworzone z dużym talentem, a co przede wszystkim zasługuje na specjalne podkreślenie, to owa oryginalność koncepcji artystycznej — i ów, rodzimy, polski jej charakter.

Kazimierz Ulatowski.

Kronika policyjna.

— **Aresztowano w ciągu wczorajszej niedzieli 4 osoby za kradzież, 1 za paserstwo, 1 za przemytnictwo i 6 kobiet za przekroczenie policyjno-obyczajowe.**

— **Kradzież 100 złotych w gotówce** zgłosił pewien kapitan, zamieszkały przy ulicy Chopina nr. 3.

— **Przypominamy w ostatniej chwili, że dziś w poniedziałek, urzędują Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe na sali „Ogniska” zabawę karnawałową.** Godziwa zabawa przy doborowej muzyce zapewniona, to też wszyscy winni wziąć udział, temwięcej, że dochód przeznaczony na zasilenie kasy wsparcia.

— **Roczne Walne Zebranie Tow. Cyklistów** odbędzie się w środę, dnia 7. bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Patzera.

— **Miła i serdeczna zabawa urządzona wczoraj u Patzera** gniazdo szwederowskie „Sokoła”. Goście, sympatyzujący Sokolom wogóle a wymienionemu gniazdu w szczególności, zapelnili salę po brzegi z czego wnioskować należy, iż stan ubogiej kasy został choć trochę zasilony. Podkreślić trzeba, iż zarząd wraz z komisją zabawową postarali się o odpowiednie urozmaicenie, któremi były bardzo udane popisy, gimnastyczne, przyjęte przez obecnych żywymi oklaskami.

— **Roczne Walne Zebranie „Sokoła”** gniazda Wilczek-Okole odbyło się wczoraj przy nadzwyczaj liczonym udziale członków w i gości w sali p. Jaworskiego. Trwało ono o godzinie 3 po południu do godziny 9 wieczorem i zakończyło się wyborami nowego Zarządu na czele z panem Józwiakiem i p. Skuteckim jako wiceprezesem. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Orkan śnieżny w Ameryce.

Nowy Jork, 4. 1. (PAT.) Wzdłuż całego wybrzeża atlantyckiego sioje spustoszenie straszliwy cyklon, połączony ze śnieżycą. W Nowym Jorku komunikacja przerwana, ponieważ ulice zalwane są masami śniegu. Drzwi wielu domów zabarykadowane są śniegiem, tak, że dostać się do mieszkań można tylko za pomocą drabin.

Z PROWINCJI.

Z Rynarzewa piszą nam: Obchód obwiedzenia naszego miasteczka po krwawych długich bojach z osławionym grenszucem zapowiada się bardzo pięknie. We wtorek 13 stycznia jako w szóstą rocznicę odprawi się rano w kościele parafjalnym dziękczynne nabożeństwo; podczas nabożeństwa poświęci miejscowy duszpasterz sztandar T-wa powstańców i wojaków. Uczestnicy obchodu udadzą się następnie na cmentarz, gdzie na mogile 16 poległych złożą wieniec. Uroczystość właściwa, różne przemówienia i zabawa wspólna odbędą się na zakończenie w sali p. Schlittera. Komitet obchodu z p. burmistrzem Tomaszewskim na czele spodziewa się, że tak miejscowe jak i okoliczne obywatelstwo weźmie liczny udział w tych uroczystościach. Zapowiedziały swój przyjazd delegacje sąsiednich towarzystw.

Nakło. (Gwiazdka ubogich. — Wieczór na rzecz biednych.) Pracowite i ruchliwe Towarzystwo Pań Miłosierdzia w Nakle urządziło w wigilję Bożego Narodzenia uroczystość i hojną gwiazdkę dla ubogich miasta. Wdowy, starców i dzieci obdarzono odzieżą i żywnością, rozdzielono mięso, cukier, chleb, groch, białiznę, materjały, fartuchy itd. Zakup obfitych darów wypróżnił kasę Towarzystwa, to też, ażeby nie czynić przerwy w pracy dobroczynnej, celem uzyskania świeżych funduszy dla ubóstwa, urządzają Panie Miłosierdzia 6-tego stycznia (uroczystość Trzech Króli) wieczór wokalno-muzyczny, połączonej z loterią fantową, bufetem i zabawą taneczną. Ponieważ wieczór bardzo urozmaicony, przeto publiczność znajdzie rozrywkę, a zarazem spełni dobry uczynek, bo pieniądze uzyskane, obrócone będą na zaspokojenie potrzeb ubogich, którym miłosierdzia wyczekują.

Wyrzysk, 4 stycznia. Miasto nasze obchodziło dziś szóstą rocznicę powstania, które w powiecie wyrzyskim w pierwszych dniach stycznia 1919 r. wybuchło i niestety rychło zlikwidowane zostało, a wielu obywateli naraziło na prześladowania ze strony grenszucu i wywiezienie do obozów w Pomeranii. Inicjatywę do urządzenia obchodu dało, jak corocznie, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, do którego przyłączyły się solidarnie wszystkie inne organizacje miejscowe, a prócz tego Towarzystwa z Osieka i Nakla.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafjalnym, poczem uformował się pochód, i ruszono na cmentarz, gdzie na grobie poległych powstańców złożono wieniec. Wzniesie przemówienie wygłosił przy tej okazji X. prob. Kaczmarek. Następnie pochód — przy ulewym deszczu — ruszył na rynek, gdzie przemówił p. starosta Wuyek, a imieniem wojska p. gen. Thoméo. W sali Domu Polskiego odbyło się z kolei zebranie uroczystościowe, które zagał prezes obwodowy p. Romiński. Nastąpiło potem udekorowanie odznakami powstańcami, a mianowicie krzyż powstańca broni otrzymali: Nawrocki Bronisław, Chrośniak Jan i Wnuk Leon — powstańca zasługi Balcerowski Franciszek. Odznaki wojaków: Dudek Jan, Błaszczyk Jan, Krawiecki Franciszek, Sadowski Feliks i Piorunowski Józef.

Po dokonanej dekoracji gwoździe pamiątkowe do sztandaru wbili: chrestna sztandaru pani Buretova i prezes Sokola p. Wahole, poczem przemówił imieniem zarządu okręgowego sekretarz tegoż p. W. Fiołka, a p. major Chłapowski z Glesna dał w dłuższym przemówieniu pogląd na wybuch powstania z szczególnem uwzględnieniem przebiegu tegoż w powiecie wyrzyskim. Na tem uroczyste posiedzenie prezes p. Romiński zamknął.

Po południu odbył się pochód, przedstawienie i zabawa. W obchodzie wziął również udział p. generał Tabaczyński, „Dziennik Bydg.” reprezentowany był przez naczelnego redaktora p. Teskę.

W Chodzieży odbył się wczorajszej niedzieli obchód rocznicy powstania. O przebiegu napiszemy w przyszłym numerze.

Rozpaczliwe położenie bezrobotnych w Solcu.

W dniu 8 stycznia r. b. przed Magistratem m. Solca Kujawskiego zebrała się grupa około 200 bezrobotnych z żądaniem pracy lub chleba dla siebie i rodzin.

Sytuacja była dość poważna chociażby dlatego, że brak było argumentów na zażegnanie teje mimo szczerych chęci burmistrza i członków Magistratu... Wszak od pięciu tygodni obiecywano pozostającym bez pracy robotnikom, iż podjęte zostaną prace przy dalszej budowie Fabryki Konserw, to wreszcie zwodzono ich obietkami rozpoczęcia budowy kanalizacji, brukowania ulic i t. p. a przed świętami Bożego Narodzenia zrozpaczonemu robotnikom przyobiecano zapomogę z rządowego funduszu dla bezrobotnych... Wszystko to były obietniki, aczkolwiek bynajmniej nie ze złej woli burmistrza ani żadnych wypływających... Faktem bowiem jest, iż fabryka konserw, która już stoi prawie pod dachem zmuszona była przerwać roboty budowlane ze względu na „nieodpowiednią pogodę” a może i z powodu ogólnych suchot kieszonkowych, zamierzone roboty kanalizacyjne i brukowanie ulic musiały narazie spocząć w archiwach Magistratu, ponieważ Bank Gospodarstwa Krajowego nie był w stanie uwzględnić wniosku o udzielenie pożyczki miastu na powyższe cele, gdyż amerykański fundusz z pośrednictwa firmy Ulen et Comp. „w części” wyzerpany już został przez inne miasta. (Czyżby pozostała część była tak nikłą, że nie wystarcza chociażby na zaliczkę dla Solca na rozpoczęcie robót, przy pomocy których likwidowano by wzmagające się zdenerwowanie i niezadowolenie wśród masy pracującej? przyp. red.). A zaznaczyć należy, iż Solc bez względu na swą w obecnej dobie zbyt nikłą w dziedzinie przemysłu a może nawet i „polityki” państwowej rolę, zasługuje

ze wszęch miar na uwzględnienie w pierwszej linii przy wydawaniu pożyczek, gdyż nie ma długów, a przeciwnie w nieruchomościach i lasach posiada majątek sięgający dwóch milionów złotych, a więc posiada dla 150-tysięcznej pożyczki dostateczną gwarancję, ponadto, gdy plebiscycie śląskiem rozpoczęli się przesładowania Polaków w Westfalji z nakazu rządu i z patryjotycznego poczucia względem swych nieszczęśliwych rodaków, Solc otworzył na oścież swe wrota i przyjął z góra sto rodzin robotniczych. A dziś? Dziś zmuszony ogólnymi krytycznymi warunkami ekonomicznymi w kraju przyjmuje na swe słabe barki obowiązki, które właśnie z powyższych względów ogólnych mogą zbyt przygnieść miasto i zaciężyć na jego dotychczasowej równowadze budżetowej.

A z drugiej strony czyż doraźna pomoc w kwocie 500 złotych, którą uchwalił Magistrat na nadzwyczajnym posiedzeniu zwołanem przez burmistrza p. Peplińskiego w godzinę po zebraniu się tłumu, likwiduje choć w części groźną sytuację. Wszak w Solcu na 4500 mieszkańców pozostaje bez pracy 250 robotników drzewnych i 150 robotników budowlanych. To osetek zbyt poważny. O tem muszą nareszcie pomyśleć nasze odpowiednie czynniki, jeżeli nie chcą dopuścić do niepożądanych rozpaczliwych wystąpień zgłodzianych rzesz robotniczych, które jak do dziś z ścią herociznem poświęceniem i obywatelskim poczuciem obowiązku względem państwa znoszą głód i nędzę a dla którego i za które dość wycierpieli się na obczyźnie.

Nie ułatwiamy swą oziębłością i lekceważeniem roboty żywiolom wyrotowym, dla których w Solcu z dniem każdym grunt staje się żyźniejszym. St. Sokolowski.

Pakość. (Srebrne gody.) W mieście naszym małżonkowie Paweł i Teofila z Rościszewskich Gedowie obchodzą w dniu 7. bm. srebrne gody małżeńskie. Z okazji tej uroczystości życzymy Jubilatom, aby im Bóg i nadal błogosławił i złotych godów dożyć pozwolił.

„Danziger Neueste Nachrichten“ na indeksie.

Wobec umieszczenia w wychodzącym w Gdańsku czasopiśmie niemieckiem „Danziger Neueste Nachrichten“ artykułów wymierzonych przeciwko państwu Polskiemu Min. Spr. Wewn. odebrało pismu temu debit pocztowy.

RUCH TOWARZYSTW.

125) **Baczność, członkowie Lokatorzy!** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 7. 1. rb. na dużej sali Ogniska o godz. 7 wiecz. Jagiellońska 71. Wstęp tylko za legitymacjami. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi uprzejmie Zarząd.

164a) **Tow. Czeladzi kat.** Plenarne posiedzenie odbędzie się w środę, 7 bm. o g. 8 wiecz. w Domu Czeladzi. Zebranie komisji gwiazdkowej o godz. 6 wiecz. Zarząd.

186) **Klub sportowy „Pelonia“.** Doroczne walne zebranie odbędzie się dnia 7 stycznia br. o godz. 8 wiecz. w lokalu „Harmonia” przy ul. Marcinkowskiego. Wobec ważnych spraw uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Zarząd.

107) **Baczność, Tow. Oświatowe Lechl** Posiedzenie w poniedziałek, 4 bm. o godz. 8 w lokalu 3 Maja przy Placu Piastowskim.

97a) **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“.** Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 na sali p. Bäckerera przy ul. Sw. Trójcy. Zebranie tegoż dnia o godzinie 6-tej. Liczny udział pożądany.

Zebranie Chrześc. Z. Z. filij szoferów odbędzie się w środę dnia 7 bm. wiecz. o godz. 730 w lokalu „Harmonia” Marcinkowskiego 1.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie Komisji reorganizacyjnej odbędzie się dziś o godz. 6 w lokalu p. Ganasińskiego ul. Jezuicka.

324) **Gono Przyjaciół Sceny.** Posiedzenie Zarządu, ostatnie przed rocznym walnym zebraniem odbędzie się w poniedziałek 5. 1. br. wieczorem o godz. 7 w Ognisku. Komplet konieczny. Prezes.

Tow. śpiewu „Halka“. Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu w Ognisku. Zarząd.

67) **Walne zebranie filij krawców Z.Z.P. i pracowników fabryki p. Cyrus** odbędzie się w poniedziałek wieczorem o godz. 8. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza naprzeciw sądu. Wybór nowego zarządu i inne ważne sprawy. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

— Plenarne zebranie Związku Cywilnych niewidomych odbędzie się w środę 7 bm. o godzinie 5 na salce w Schronisku dla niewidomych przy ulicy Kollataja. O liczny udział prosi Zarząd.

322a) **Towarzystwo Kupców.** Z powodu przeprowadki Sekretariatu w dniu 7 b. m. będzie niezynny. Biura od 8 bm. mieszczą się w Resursie Kupieckiej, ulica Jagiellońska 25, pierwsze piętro, nr. tel. 177. Sekretariat.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie plenarne odbędzie się w środę o godzinie 6 wieczorem u druha Konieczki, Lenartowicza nr. 3.

Posiedzenie Zarządu dziś w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem tamże. 326.

321) **Sokół Bydgoszcz IV. Bielawki.** Zebranie odbędzie się w święto Trzech Króli o godz. 4-tej w lokalu dh. Ferenc. Członkowie, zalegający ze składką miesięczną ponad trzy miesiące winni się z teje uścić, w przeciwnym razie nie wciąga się tychże w ewidencje członków na rok bieżący. Zebranie zarządu godzinę przedtem t. j. o 3-ciej. Gzołemi Zarząd.

255) **Tow. śpiewu „Lutnia“ Bydgoszcz.** Zebranie plenarne we wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Jarnatha. Zebranie zarządu w poniedziałek o godz. 8 w tymże lokalu. Uprasza się o liczny udział. Prezes.

358) **K. S. Astorja, Bydgoszcz.** Prostużemy niniejszem ogłoszenie nasze w Dz. Bydg. w dziale ruchu o tyle, że wieczorek odbędzie się w lokalu „Złoty Róg”, przy ul. Chełmińskiej—róg Grunwaldzkiej. Początek o godzinie 5-tej. Zarząd.

357) **Tow. śpiewu „Lutnia“ Bydgoszcz.** Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jarnatha zebranie Zarządu. Jutro wtorek o godz. 7. w tymże lokalu plenarne zebranie. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

274) **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 8. 1. 25 r. o g. 18.30 na sali Bäckerera. Zarząd.

Walne zebranie Chrześc. Z. Z. filij Siernieczek odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. (święto Trzech Króli) popołudniu o godzinie 4 w lokalu p. Firchana w Jasińcu.

125a) **Związek Emerytów** uprasza członków, by w bardzo ważnej sprawie niezwłocznie między godz. 10—11 przed poł. i od 2—4 popoł. do 6. 1. Dworcowa 82 się zgłosili. Legitymacje można odebrać od skarbnika Chopina 4, II p. między 4—7 wiecz.

347) **Baczność, Tow. Kupców Detalistów.** Na nowy transport cukru zbiera się akcja do środy godz. 15. Zarząd.

Walne zebranie Chrześc. Z. Z. filij metalowców. odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. wiecz. o godz. 6 w Ognisku.

Walne zebranie Chrz. Z. Z. filij stolarzy odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. popoł. o godz. 3 w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej.

Zebranie Oddziału Kolarzy „Sokół“ Bydgoszcz V odbędzie się dnia 7 stycznia u p. Sikorskiego, narożnik ul. Sw. Trójcy i Jackowskiego o godzinie 7 i pół wieczorem.

Miłośnicy lub kandydaci sportu kolarskiego są mile widziane. 280. Kierownik.

Inowrocław. (Zebranie Chrześc. Z. Z. filij szoferów) odbędzie się w środę, dnia 7. bm. wieczorem o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Żmika ul. Synagoska 2. Z powodu ważnych spraw o liczny udział prosi Zarząd.

Baczność Zarządu filijne Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego. Z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru Polskiego Zw. Kołowców, wzywa się wszystkie filje do gremjalnego udziału członków, i delegacji ze sztandarami. Punkt zborny we wtorek (święto Trzech Króli) dnia 6. bm. przed poł. o godzinie 9 przy ul. Dworcowej, przed gmachem byleż Dyrekcji Kolejowej.

Za Zarząd Okręgowy Chrześc. Z. Z. K. Kałdowski, prezes.

Z ostatniej chwili.

Marks tworzy gabinet pozaparlamentarny.

Berlin, 4. 1. PAT. Kanclerz Dr. Marks otrzymał wczoraj wieczorem o godz. 21.30 od prezydenta Eberta oficjalną misję utworzenia gabinetu poza partyjnego. Marks przyjął tę misję. Uchodzi za rzecz pewną, że do gabinetu wejdzie tylko trzech do czterech ministrów, nie będących członkami parlamentu. Wymieniane są tu teki gospodarstwa, komunikacji, sprawiedliwości i ewentualnie spraw wewnętrznych.

Burze we Francji.

Paryż, 4. 1. (Pat.) Wczoraj nad Paryżem i okolicą przeciągnął gwałtowny huragan, przyczem szybkość wiatru dochodziła do 100 klm. na godzinę. Na jednej z wielkich ulic Paryża zwałił się mur, g-zębąc w gruzach 3-ch ludzi, z których 2 poniosło śmierć. Wiadomości, dochodzące z wybrzeża francuskiego nad Atlantykim, donoszą o wielkich burzach uniemożliwiających żeglugę. Wyjazd statków z portu w Breście został wzbroniony. Okolice Cherbourg są objęte powodzią.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 4. I. 1924. Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	22,00—23,00
jęczmień browarny	22,50—24,50
Maka żytnia 65% wł. worka	36,0
Maka żytnia 70% z workami	31,75—33,75
Maka pszenna 65% ⁹ wł. worka	41,50—43,50
Ospa żytnia	15,50—
Pszenica	25,00—27,00
Owies	20,25—21,25
Ospa pszenna	—
Ziemniaki jad. ryche	4 00—
Ziemniaki fabryczne	—
Łubin n ebeski	10,00—12,00
Łubin żółty	13,00—15,00
Groch polny	19,00—22,50
Groch wikt.	28,00—30,00
Seradela nowa	12,50—14,50
Płatki ziemn.	18,00—19,50

Uspokojenie spokojne.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Podatek dochodowy.

Skala styczniowa.

Ministerjum skarbu zarządza, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu styczniu 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według poniższej skali:					
Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym.		Stopa procentowa			
L. p.	ponad	do	podatku		
w złotych					
1	3.212	4.282,63	2	17	27.658,89
2	4.283,63	5.353,96	2,1	18	29.443,37
3	5.353,97	6.959,37	2,2	19	31.233,89
4	6.959,37	8.565,37	2,3	20	33.458,37
5	8.565,37	10.171,37	2,5	21	35.688,89
6	10.171,37	11.777,37	2,9	22	37.919,47
7	11.777,37	13.383,37	3,3	23	40.150,00
8	13.383,37	15.167,79	3,8	24	42.380,58
9	15.167,79	16.952,26	4,2	25	44.611,10
10	16.925,26	18.736,68	5	26	46.841,68
11	18.736,68	20.521,10	5,8	27	49.072,26
12	20.521,10	22.305,58	6,7	28	51.302,79
13	22.305,58	23.197,79	7,5	29	53.533,37
14	23.197,79	24.536,10	8,2	30	55.763,89
15	24.536,10	25.874,47	9	31	58.000,00
16	25.874,47	27.658,89	10	32	60.236,11
				33	62.472,22
				34	64.708,33
				35	66.944,44
				36	69.180,55
				37	71.416,66

Czego nie wolno egzekwować u rolników.

Z powodu informacji, iż w niektórych miejscowościach urzędnicy podatkowi przy egzekwowaniu podatków zajmują inwentarze robocze i nasiona. Ministerstwo Skarbu poleciło wszcząć w tej sprawie dochodzenia

i na wypadek, gdyby tego rodzaju fakty okazały się prawdziwe, wydało telegraficzne zarządzenie o zwolnienie od egzekucji inwentarza żywego, oraz niezbędnych do przyszłych zbiorów zapasów zboża i paszy.

— W rozporządzeniu o dodatkowym opodatkowaniu spirytusu na mocy art. 90 ustawy z dnia 31. 7. 24 r. o monopolu spirytusowym zasła pomyłka co do terminu zgłaszania posiadanych zapasów. Termin zgłoszenia ostateczny jest 8. stycznia br., a nie 3. 1. br. jak mylnie podano.

— Pewna egzystencja dla swoich. Dla kupca posiadającego skład w śródmieściu, nie przynoszący dochodów, wzgl. należycie nie wyszyskany, nadarza się okazja wejścia do poważnej spółki mającej zapewnione powodzenie. Oprócz składu, który trzeba by niezwłocznie zamienić na nową gałąź przemysłu, trochę gotówki pożądane, lecz nie warunk. Bliższych szczegółów w tej sprawie tylko osobom poważnym udzieli redakcja.

Również jest okazja przejęcia z rąk obcych na własność mniejszej fabryki mydła wraz z urządzeniem. Potrzeba 3500 złotych. Informacje w redakcji.

— Znachorom nie wolno swoich guseł reklamować! Miejski Urząd Policijny podaje do publicznej wiadomości: Oglaszanie się w dziennikach i czasopismach przeróżnych lekarskich partaczy, znachorów i osób, zajmujących się leczeniem „z oczu”, „jasnowidzeniem” i t. p. sposobami, zamydlającymi ludziom oczy stało się już istną plagą, a wobec ukazania się ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej z dnia 1. 12. 1921 r. taką anomalią, że koniecznym jest, z całą energią położyć jej kres.

W związku z tem, przypominam rozporządzenie policyjne z dnia 8. 8. 1902 r. (p. Dz. Urz. b. reg. byd. nr. 33 str. 289), które zakazuje pod karą publikowania inzeratów, dotyczących leczenia przez osoby do tego nieuprawnione, tudzież zachwalających (polecających) przedmioty, urządzenia, metody i środki lecznicze, mogące publiczność wprowadzić w błąd, co do ich skutków.

Przestrzegam z całym naciskiem, że niezastosowanie się do powyżej rzeczzonego rozporządzenia będzie bezwzględnie ściągane najwyższą przewidzianą karą.

Niezbędnym artykułem dla każdej gospodyni jest aparat „Butz”, który powstrzymuje wykipienie i przypalenie się mleka, pokarmu dla dzieci, kakao, czekolady, zup mącznych, owoców strączkowych, ryżu itp. Prosty ten aparat wkłada się w naczynie. Poprzez otwór stożkowy pod spiralą tworzącą się para wychodzi na wierzch, niszczy warstwę tłuszczu; w ten sposób pozostaje para uchodzi i zapobiega wykipieniu i zapalaniu się. Doniosłe znaczenie aparat ten posiada dla pielęgnowania niemowląt, mleko bowiem może się bardzo długo gotować i przez to staje się zupełnie wolne od zarodków. Aparat ten w cenie 1 zł. nabyć mogą odprowadzający, jak i osoby prywatne w firmie A. Heusel, Bydgoszcz Dworcowa 97. (27102)

Potrącone kwoty należy w terminie do dnia 7-ego po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej kasy skarbowej. Zaznacza się, że skala powyższa ma zastosowanie do uposażeń wypłaconych w styczniu 1925 roku, jak również wypłaconych w grudniu r. b., ale należnych za styczeń r. 1925.

Ciągnięcie wygranych premijówki dolarowej.

Dnia 2 stycznia r. b. odbyło się ciągnięcie premijówki pożyczki dolarowej. Główna wygrana w sumie 40,000 padła na Nr. 080.938
8.000 dolarów wygrał Nr. 454.514
3.000 „ „ 833.112
po 1 000 dolarów Nr. Nr. 052.666, 086.278, 127.856, 298.715, 323.324, 513.691, 616.887, 634.637, 677.775 i 799.546.
Po 100 dolarów Nr. Nr. 045.151.
046.164, 067.022, 112.978, 113.169,
115.350, 168.890, 180.806, 182.301,
191.275, 218.599, 235.418, 284.923,
289.786, 295.274, 301.830, 348.263,
351.224, 445.449, 469.724, 507.754,
554.809, 563.880, 595.972, 600.597,
685.175, 729.272, 749.600, 773.413,
806.811, 839.736, 913.576, 937.449,
953.152, 974.463, 974.992, 975.261,
978.504, 983.229, 999.065.

Handlowe rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa, 3. 1. (PAT.) W dniu 2 i 3 stycznia r. b. odbył się w ministerstwie spraw zagranicznych szereg konferencji w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Zdecydowano przyjąć propozycję niemiecką, wedle której delegacja polska miałaby przybyć w dniu 6 stycznia b. r. do Berlina i tam rozpocząć rokowania. Delegacji polskiej przewodniczył dr. Stanisław Karłowski.

Odezwa

do obywateli m. Bydgoszczy.

2. lutego upływa dwa lata od powstania Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy i jego okolic, którego członkowie zgromadzili się wówczas z gorącym pragnieniem utworzenia czegoś, coby się przyczyniło do rozwoju kultury i estetyki ukochanego Miasta. Minęły one na bezowocnym szamotaniu się z apatią i niezrozumieniem celu tego Towarzystwa wśród szerokiego społeczeństwa bydgoskiego.

Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy i jego okolic nie opuściło jednak rąk, nie poddało się zniechęceniu i pracowało wy-

trwale. Pomimo trudności finansowych, pomimo niewielkiej liczby ludzi chętnych do pracy dało początek wielu szlachetnym poczynaniom. Ono popierało wszelkimi siłami akcję odnowienia Fary, zainicjowało wydanie albumu akwafortowego m. Bydgoszczy, projektowało przerobienie wieży Bismarcka, rzuciło myśl upiększenia plant i ogrodów miejskich.

Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy i jego okolic usiłowało stanąć na poziomie takich kulturalnych placówek, jakie istnieją we wszystkich większych miastach polskich i europejskich i nie tylko że skutecznie pracują, ale i rozwijają się nad podziw dzięki danemu środowisku społecznemu, rozumiejącemu ważność podobnej instytucji. Dwa lata wysiłków mijają, nie przynosząc spodziewanego plonu. Wątki organizm tego kulturalnego zrzeszenia zamiera powoli, bo brak mu soków żywotnych, brak mu poparcia społeczeństwa bydgoskiego, i w tych warunkach utrzymać się długo nie może, a przynajmniej nie może, skutecznie i z prawdziwym pożytkiem dla Miasta pracować. Dlatego jeszcze raz, jak przed rokiem, zwracam się do Społeczeństwa z serdecznym apelem:

Kto kocha Miasto swoje i pragnie jego piękna i dobra, komu choć iskra uczucia tli w sercu dla tych kątów, w których się urodził, wychował i żył, niech poprze moralnie i materialnie Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy i jego okolic.

W dniu 7. bm. (środa) o godzinie 8-jej wieczorem odbędzie się walne zebranie Towarzystwa w sali Rady Miejskiej (Magistrat II. piętro), na które zapraszam wszystkich Obywateli m. Bydgoszczy, pragnących dla rodzinnego Miasta szczerze i całą duszą pracować. Ufam, że ten mój apel nie pozostanie wśród najszerzych warstw bez echa i że sala zapelni się po brzegi P. T. Obywatelami Miasta.

Bydgoszcz, dn. 5. 1. 1925 r.

Dr. Śliwiński,
Prezydent Miasta.

8-godz. dzień pracy we Francji.

Paryż, 3 1. (PAT.) Rada ministrów przyjęła projekt dekretu w sprawie 8-godzinnego dnia pracy na kolejach.

Awanse w kolejnictwie.

W ostatnim dniu ubiegłego miesiąca odbył minister kolei inż. Tyszka konferencję z kierownikami poszczególnych działów ministerstwa w sprawie awansowania kolejarzy do wyższych kategorii. Awanse te mają być ogłoszone w najbliższym czasie.

Zadawalniające, pomimo drożyzny. 12

zł. oszczędzisz za każdym razem, gdy naklejsz TRELLEBORG gumowe podeszwy. Jedna para takich podeszew trzy razy wytrzymałszy jest od skórzanych, łatwo się przymocowuje bez użycia gwoździ i wygląda elegancko. Są one nieprzemakalne, chronią od przeziębienia i mają wygląd skórzanych podeszew. Podeszwy i korki Trelleborga można otrzymać we wszystkich obuwniczych składach. Specjalne zakłady, przystosowujące podeszwy do obuwia: Trelleborg przy ul. Paderawskiego 14, O Müller, Gdańska 45, K. Gabrjelewicz, Plac Piastowski 3, J. Dilling, Toruńska 179, J. Budysz, Poznańska 27, W. Repka, Śniadeckich 25, p. Kern, Jagiellońska 31, Tani Bazar, Stary Rynek 14, „Szwedpol”, Generalna Agentura dla Polski, Unji Lubelskiej 14a.

Ostatnie zdjęcie Marsa.



Powyższa podobizna Marsa została zdjęta fotograficznie przez astronomów z obserwatorium w Yerkes. Na fotografii tej widoczny jest „system kanałowy”, oraz śnieżny „czepek” polarny.

W takiej, jak poniżej, postaci, przedstawił się w czasie ostatnich obserwacji Mars, profesorowi Filipowi Foxowi, kierownikowi wydziału astronomicznego uniwersytetu w Dearborn. Obraz Marsa wyglądał w teleskopie w następujący sposób: U góry znajdował się biały „czepek”, będący prawdopodobnie polem śnieżnym bieguna północnego. Po lewej stronie poniżej widać było jasno-zieloną płaszczyznę. Z prawej strony leżały pola ciemniejszej lub jaśniejszej zieleni. Południowa półkula miała powierzchnię żółtawą.

Na pocztówce.

Szanowna Redakcjo!

Gadatliwość polska dochodzi do tego stopnia, że nawet w Domu Bożym jakim jest kościół, nie mogą się ludziska powstrzymać od klekotania językiem jak karabinem maszynowym.

Naprzykład w bydgoskiej Farze w niedzielę i święta można usłyszeć klótnie między „pobożnemi”.

Możeby tak ci, którzy posiadają nazbyt długie języki, zechcieli je sobie dać obciąć u „Golibrzyd”, lub gdy mają zamiar iść do kościoła, na ten czas powinny swoje usta zaszyć drzwiami ewentualnie zamknąć na kłódkę.

Z poważaniem
A. K.

Od Redakcji.

Młoda Venus. Nawet taka młoda, że mama powinna Pani jossze nosiek uciierać. Wierszom na razie daj Pani pokój.

Tramwajarz. Podziękowania nie zamieścimy, bo dostaliście Panowie to tylko, co się Wam za ciężką pracę słuszenie należy.

Prostaczek. Serdecznie dzięki za słowa uznania. Miło taki list otrzymać!

R. R. Bardzo słuszenie. Ten „dr” był się mógł dać zastąpić przez adwokata.

A. K. „Życzenia gwiazdkowe” — parę dobrych obok wielu słabych nie utrzymały się.

Z. Przybysz. Niema co rozpaczad. Z tem świętem to jeszcze na dwoje babka wróżyła.

B. Naturalnie że wskazówka danego zegara robi tylko 0,34 kilometra. Tarcza zegarowa o promieniu 23 metrów chyby ani w Ameryce nieda się pomyślać.

Iadeusz F. Forma wiersza niemożliwa.

Z GIEŁDY.

Gdańsk, 5. I. (AW). (Not. D.)
Za 100 złotych 102 25 gł.
Dolary 529 5 gł.
Warszawa, 5. I. (AW.) not. prw.
Dolary 5,17 1/2 zł.
Funtv szterlingów 24,70 zł.
Franki francuskie za 100 — 28,20 „
Franki belgijskie „ 100 — „
Franki szwajcarskie — 101,00 „
Liry włoskie — „
Korona austriacka — „
Korona czeska — „
Tendencja utrzymana

RUCH W TOWARZYSTWACH

34a) **Sokół Bydgoszcz I.** Walne roczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 stycznia w lokalu Bäckera o godzinie 7½. Przypominamy członkom, jak również przez nich zaproszonym gościom wieczornicę odbyć się mającą w poniedziałek, dnia 5. 1. o g. 8 u Bäckera.

Czolemi Zarząd.

27726) **Tow. śpiewu „Lutnia“** w Bydgoszczy. Dnia 6. stycznia 1925 r. odbędzie się zebranie plenarne w lokalu kol. Jarnatha. Zebranie zarządu dzień poprzednio.

Dnia 11 stycznia 25 r. i godz. 4 popoł. odbędzie się w tym samym lokalu roczne walne zebranie o czym się już dzisiaj Szan. członków zawiadamia.

Zarząd.

Walne zebranie Chrz. Z. Z. filii stolarzy odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. popoł. o g. 3 w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71.

61a) **Związek Handlowców.** Roczne walne zebranie odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 8. w hotelu Lengninga. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu. Zgodnie z ustawą jest każdy członek towarzystwa zobowiązany wziąć w walnym zebraniu udział. O gremjalne przybycie uprasza

Zarząd.

28122) **Zebranie Związku Wermistrzów polskich** odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. stycznia o godzinie 7 wieczorem w restauracji p. Sumińskiego, ul. Lokietka 18. Ze względu na ważne sprawy apelujemy do wszystkich członków, zarazem wszystkich wermistrzów miasta i okolicy nie należących do naszego związku, by raczyli na to zebranie przybyć. Niech nie braknie ani jednego wermistrza. Zebranie zarządu o godzinie 5½.

27997) **Walne zebranie filii stolarzy** odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-tego stycznia wieczorem o godzinie 6 ½ na sali p. Mellera Plac Piastowski nr. 2. na które zaprasza wszystkich członków.

Zarząd.

Zarazem odbędzie się podział gwiazdki.

Osiedliłem się

jako lekarz specjalista w chorobach chirurgicznych i kobiecych (218)

przy ulicy Długiej nr. 23.

Przyjmuję na razie od godz. 3-5 po poł.

Dr. med. J. Montowski.

Rozpisanie przetargu

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg na dostawę:

30.000 ton tłuczenia

30.000 m³ żwiru naturalnego

50.000 m³ żwiru sianego na rok 1925

Oferty należy skierować do Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku w zamkniętych i zalakowanych kopertach zaopatrzonej ilości o 30%, wybór dostawcy niezależnie od wysokości oferowanych cen, jak również podział całego zapotrzebowania między kilku dostawców.

Otwarcie ofert nastąpi dnia następnego tj. dnia 28 stycznia o godzinie 10-tej w pokoju 305, przyczem mogą być obecni oferenci.

Próbki w ilości około 0,05 m³ należy przesłać do dnia 24 stycznia 1925 do pokoju 302.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia wymienionych ilości o 30%, wybór dostawcy niezależnie od wysokości oferowanych cen, jak również podział całego zapotrzebowania między kilku dostawców.

Warunki techniczne i dostawy nabyć można w D.K.P. Gdańsk w pokoju 305 za opłatą 1 zł.

W ofercie winno być formalne zobowiązanie, że na wypadek powierzenia dostawy, oferowanych materiałów, oferent złoży w kasie Głównej D.K.P. Gdańsk kaucję w wysokości 5%, wartości ew. zamówienia do dni 6 od daty zawiadomienia go o tem.

Oferty bez cen stałych w złotych, bez próbek, bez zobowiązania złożenia kaucji, bez podania terminu, w jakim żwir może być dostarczony, i opóźnione, nie będą rozpatrywane. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. (113)

Dyrekcja Kolei Państwowych.

Podziękowanie

dla p.

Dra Kruszki w Janowcu.

Syn mój zaniemógł ciężko z powodu wytworzenia się ropy w kolanie. Miał być według orzeczenia lekarza szpitalnego operowany, z tem jednakże zapewnieniem, że noga zostanie bezwładną. Niechając się z tem pogodzić, udałem się w ciężkim strachu do p. **Dra Kruszki**, który nogę nader prostym sposobem stosunkowo w niedługim czasie zupełnie wyleczył, za co mu w tem miejscu wyrażam moją wdzięczność i składam serdeczne „**Bóg zapłać!**“ (276)

Władysław Daniel, Janowiec.

KOMITET

I-szej Pom. Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu

od 26 czerwca do 6 lipca 1925 r.
ogłasza niniejszem

KONKURS

na afisz wystawowy w następujących warunkach:

- Do udziału w konkursie dopuszczeni są wszyscy artyści, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej.
- Afisz wystawowy winien posiadać rozmiary 600x900 mm, wykonany być w dwóch kolorach (prócz żół) i posiadać napis: „**Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu od 26 czerwca do 6 lipca 1925 r.**”
- Projekt afisza winien nadawać się do reprodukcji bez dodatkowych prac rysunkowych i wykonany być winien w trzech egzemplarzach.
- Projekt afisza winien być onatrzoną godłem oraz dołączoną być winna do niego załączona koperta, zawierająca imię i nazwisko autora i jego dokładny adres.
- Projekt afisza winien być do dnia 1 lutego 1925 r. do godz. 12 w południe nadesłany do biura Komitetu Wystawy w Grudziądzu, lub też najpóźniej w dniu 31 stycznia 1925 r., nadany w Urzędzie Poczтовым pod adresem Komitetu.
- W dniu 2 lutego 1925 r. odbędzie się ocena nadesłanych projektów i przyznanie nagród.
- Komitet Wystawy ustanawia dwie nagrody: Pierwsza w wysokości 500 zł. i druga w wysokości 300 zł., przyczem Komitet zastrzega sobie prawo zakupu nienagrodzonych projektów w cenie zł. 300 za sztukę.
- Nagrodzone projekty stają się własnością Komitetu. (257)
- Nienagrodzone projekty zwrócone będą autorem na koszt Komitetu.
- Sąd konkursowy składa się z prezydium Komitetu Wykonawczego Wystawy, oraz osób kooptowanych przez Komitet, których nazwiska zostaną w swoim czasie ogłoszone.

Sprzedż wikliny.

Niżej podpisany zarząd sprzedaje swoje, w drodze własnego werbunku zyskane

trzonki wiklinowe, kije obrczowe i wikline koszykarską

1-4 rocz. stanu z kemp wślanych szacuje się 400-500 ctr. kijów obrczowych które franko wagon Ostromecko będą dostarczone. (114)

Reflektanci zechcą się z nani porozumieć, najpóźniej do 10. stycznia 1925 r.

Nadleśnictwo hrabiego Alvensleben'a
Ostromecko (Pomorze)
poczta i stacja kol. Ostromecko,
(kierunek Bydgoszcz—Chełmża)

Wększe objekty leśne

zniszczone przez sówkę przeznaczone na wycięcie ew. już wycięte **poszukuje** zamiejscowe przedsiębiorstwo przemysłowe celem **kupna**. Po wskazaniu takowych pocią się stosowną prowizję.

C. A. Franke, Bydgoszcz,
Czartoryskiego 2. (2753)

Węgiel, koks, brykiety

centnarami i wagonowo na kredyt

Kaczmarek i S-ka, Kordeckiego 7
Telefon nr. 1159 i 1709.

Skóry surowe -- skórki
tchórze, wydry, lisy, kuny,
zające, króliki, włosie końskie

kupuje (24885)

handel skór P. Volgt.
Bydgoszcz, Bernardyńska 10. Telefon 1549

Od 7. — 15.
stycznia

8 tanich dni!

Sprzedż wszelkich towarów zimowych
po niebywale niskich cenach.

Eskimo na płaszcze 140 cm.	zł 7.00
Materiał na lopy 140 cm.	zł 6.90
Ubraniowe 140 cm.	zł 2.50
Ubraniowe, wełna, dobry gatunek	zł 9.40
Szewiot półwełn., wszelkie kolory	zł 2.50
Flanelka zagraniczna na matynki i t. p.	zł 2.20 (283)

Tak samo zniżyliśmy znacznie **Flausze, Barchany, Trykotáže, barchanową bieliznę.**

Czarnowski i Lewandowski

Długa 30.

Bydgoszcz

Telefon 969.

Z początkiem stycznia 1925 r. **otwieramy**

wystawę i sprzedaż
wrobów 102

Syndykatu Koszykarskiego Tow. Akc. w Krakowie
w lokalu przy Placu Wolności nr. 1 w Bydgoszczy.

Dostarczamy hurtowo i detalicznie: Meble trzcinowe, peddigowe, rogożynowe i wiklinowe od najprostszyc do luksusowych, galanterię wiklinową, rogożynową i rafinową, kosze i walizy podróżne, kosze do bielizny etc.

Zapraszamy do zwiedzenia składu bez obowiązku kupna!

Reprezentacja Syndykatu Koszykarsk. S. A. Hurtownia towar.
Bydgoszcz, Jagiellońska 22, tel. 12-83.

Wystawa i sprzedaż: Bydgoszcz, Plac Wolności 1.

— Przemysł Polski, Chrześcijański —

„Gleba“

Wyborowa

domieszka

do kawy

Medal złoty

Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych
z roku 1923.



22450

Niezawodny środek przeciwko
Chrypce, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSZYANA“

(Sulphuris aurat. benzoinat)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

Gramofony

Plut w wielkim wyborze.

Specjalność: modne tańce.

poleca

„Radjogramofon“

Bydgoszcz, Inniadeckich nr. 2, part.

Telefon nr. 590. (269)

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Ogłoszenia w eksze pod niniejszą rubryką oblicza się na milim o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10 przed południem.

Doradca prawny

z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd.

St. Banaszak Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (1571)

Zamiana.

Dom parterowy ze składem kolonijalnym, wielką stajnią i podwórzem, ładnym ogrodem w Bydgoszczy, na dom ze składem w Nakle lub Pleszewie. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. W 50“ 79

Pracownia

pończoch i trykotów przyjmuje zamówienia, przeróbki i reperacje tak sietrów jak i delikatnych pończoch oraz nadrabiam pończochy. Szwederowo, Stroma 55. (271)

Hafciarka

wykonuje wszelkie roboty na maszynie. Poczta 3, II ptr. prawo. Tel. 10-83. (272)

Nowo otwarto

Sieczkarnia i Srutownia Nowy Rynek 3 w podwórzu poleca sieczkę suchą i zdrową, srot czysto żółty i jęczmienny, ospe pierwszorzędną jakości i siano we wiązkiach i na centnary. Prosimy zwracać na adres: Nowy Rynek nr. 3 w podwórzu. (318)

SPRZEDAŻ

Okazja!

Natychmiast na sprzedaż 28 mórg dobrej ziemi, w tem 6 mórg łąki, dom masywny o 6-ciu pokojach z elektrycznym oświetleniem, zabudowania gospodarcze, 1 koń, 2 szuki bydła, 2 świni, narzędzia rolnicze kompletne. Wiadomość: Duczynski, Bydgoszcz, Wrocławska 2. (291)

Gospodarstwo

prywatne 20-morgowe, półowa łąki z torfem, budynki murow., w tem kolonialka, inwentarz kompletny, przy stacji, szkoła i kościół na miejscu, sprzedam lub zamienię. Dopłace 5.000 zł. Winkler, Łódź, pow. Wyrzysk. (284)

Gospodarstwo

22-morgowe na sprzedaż Prondy nr. 11. (259)

Garbarnia

i białoskórnia, Bydgoszcz, Okole, Jasna 17. Przyjmujemy do garbowania wszelkiego rodzaju skóry, które będą fachowo wykończane, poprawiamy złe wygarbowane skóry, wymieniamy surowe na gotowe. Kupujemy skóry lisie, kuny, tchórze, wydry, zajęcze, cielęce, owcze, kozie, płacimy ceny dzienne. (27524)

Fabryka

ceramiczna, obszerne ubikacje z urządzeniem, komin 20 mtr. wysoki, nadające się na każde przedsiębiorstwo, duży dom mieszkalny, 1 mały domek, stodoła, stajnia, chlewy, wszystko murowane kryte dachówką i papą, do tego 10 mórg roli, ogród owocowy, woda, w ładnym położeniu m. Bydgoszczy, 15 minut od tramwaju, cena 15.000 zł. zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Miedzyn, Nakielska 18. (352)

Ogrodnictwo

19 mórg, w Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Zgł. ul. Kościuszki 37, III p. lewo, od 5-7 popoł. (28029)

Korzystnie

resztówka 160 mórg, zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, cena 18 tys. zł. 65 mórg, zabudowanie masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 10 tys. zł. 60 mórg, zabudowanie masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 7 tys. zł. Łomżyński, Sobieskiego 7. (163)

Domy

mieszkalne i ze sklepami oraz wile i sklepy w najlepszej części Bydgoszczy na sprzedaż. Blizsze wiadom. Gruadtke, Bydgoszcz, Pomorska 43 II. (334)

Dom

z ogrodem, przy objęciu 3 pokoi z kuchnią i oficyną, na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (308)

2 powozy

(Landauer) na gumach, prawie nowy, połowec, 2 pary szorów do wyjazdu 1 para szorów roboczych, sieczkarka ręczna mało używana, prasa do kopijowania nowa, 1 szafa do książek lub aktów 2x1 1/2 mtr., 50 cm. głęboka, ubranie zielone dla stangreta, korzystnie na sprzedaż. Winkler, Pomorska 67, II p. (341)

Skład

kolonijalny z towarem, urządzeniem i mieszkaniami z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa natychmiast za niską cenę na sprzedaż. Fordon, ul. Bydgoska 47. (292)

Skład

dawno - zaprowadzony i dobrze prosperujący zaraz na sprzedaż. Zapytać Grunwaldzka 96. I. lewo. (351)

Na sprzedaż:

mahoniowy pokój stółowy, garnitur bambusowy, dubeltówka (szesnastka ejetorami), biurko damskie, stolik do kart, cukiernica srebrna, sztuciec srebrny, serwis japoński, stół dębowy rozsuwany, serwantka, książki (powieści polskie) Ogłądać od 1-3. Mazowiecka nr. 1, parter prosto. (294)

Łóżko

dziecięce na sprzedaż. Pomorska 49/50, III, lew. (350)

Sypialnie

dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty Fabryka mebli, ul. Jackowskiego 33. (27008)

Stolarskie

warsztaty z narzędziami tanio na sprzedaż. Stolarska mebli, Kujawska 63. (330)

Ubranie

frakowe, prawie nowe na figurę 171 cm. średnią tanio na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Frak 75“. (290)

Większa

fłocę próżnych puszek od konserw przeważnie 4-litrowe sprzedają Piotrowski, Podwałe 18. (302)

Kanapy

pluszowe od 110 zł. począwszy, leżanki od 43 zł. począwszy za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Janowicza, ulica Jagiellońska 4. (332)

Tanio

na sprzedaż: 1 kompletna kuchnia, 1 stół, 2 krzesła, 1 łóżko, 2 krajobrazy, 1 wózek dziecięcy sportowy, 1 kleszcze (Schraubstock), Podgórze 52, II ptr. lewo. (263)

NA RATY

Ubrania męskie - Płaszcz damskie i męskie (22840) Bucjan Szulc, Długa 65.

Znacznie powiększ Kosciurny Płaszcz Spódnice gotowe i podług miary kupuje się w składzie specjalnym R. HALLMICH Kostjumi i interes miarowy Gdańska 154. Gdańska 154. Pierwszorz. materiały i jedw. podszewk. Duży wybór.

„ODZIEŻ“ ul. Jana Kazimierza 2. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.

Worki, Sienniki, Tkoniny Szpacetny, Przedze, Powozy Manszestry, Ceraty, Drelichy Przybory tapicerskie poleca po cenach bardzo korzystnych Władysław Drzewiecki Bydgoszcz 343 ulica Długa 13. Telefon 1102.

Do naszych szanownych Czytelników i Inserentów. Z powodu częstych pomyłek zacoyi dzających na tle fałszywego adresowania listów kierowanych do nas, upraszam adresować: Wiadomości przeznaczane dla redakcji Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ Bydgoszcz, Poznańska 30

Administracja „Dziennika Bydgoskiego“ Bydgoszcz, Poznańska 30

W sprawie druków i prac introligatorskich: „Drukarnia Bydgoska“ Bydgoszcz, Poznańska 30

Telefon drukarni administracji nr. 315 Telefon redakcji nr. 326

Drzewo brzożowe ma na sprzedaż Kukułka, Prądky poczta Ciele. (241)

Sypialnię dębowo lakierowaną na sprzedaż. Cena 450 zł. także na raty. (309)

Frakowe ubranie komplet tanio na sprzedaż. Krawiec Mühlstein, Gdańska 53. (305)

Motocykl 4 1/2, K. M. w dobrym stanie sprzedaje śmiesznie tanio Kujawska 27, w podwórzu. (297)

Kanarki tanio na sprzedaż Wilczak, ulica Malborska 4. (319)

KUPNA Kupie natychmiast dom ze składem w dobrym położeniu w Bydgoszczy lub na prowincji za natychmiastową gotówkę 9000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Dobre położenie 200“. (265)

Dobry dojna krowę kupię. Sarnowski, Kordeckiego 20. (322)

Udzielamy korepetycji języka francuskiego i angielskiego do wszystkich klas i lekcyj muzyki. Padejowski 32 part., Linskowsky. (27593)

Kto udzieli siedmioklasie lekcyj języka francuskiego? Of. do Dz. Bydg. pod „U B“. (262)

Gimnazjalne komplety ułatwiają chłopcom 9-11 letnim gruntowne przygotowanie do egzaminu wstępnego. Łask. zgłosz. pod „Profesor“ do Dzien. Bydg. (270)

Lekcje muzyki podług metody konserwatorji warszawskiej udzielam Adres wskaze „Par“ Dworcowa nr. 72. (329)

Udzielam lekcyj francuskiego, polskiego i początkującym angielskiego. Gdanska nr. 75c, II ptr. lewo od 3- do 5 1/2 popoł. (306)

Restauracja. Przyjmę kierownika do mojej restauracji „Złoty róg“, Grunwaldzka nr. 14, Zebrowski. (344)

Dzielnego pomocnika fryzjerskiego poszukuje St. Gniatczyk, Gdańska 154. (333)

Dziewczyna skromna, religijna, z dobrymi świadectwami potrzebna do samotnej pani, warunek chęć do pracy, ma osobobność wyuczyć się sztywnego prasowania. Mazurek, Warszawska 5 part. (299)

Dziewczyna umiejąca nieco szyc na maszynie poszukwana Tapicernia, Jagiellońska nr. 4. (327)

Syn ucziwych rodziców szuka miejsca jako uczeń w zawodzie kucharskim w większym hotelu. Zgł. pod „Uczeń“ do Dzien. Bydg. (320)

Uczciwa dziewczynę poszukuje zaraz Gniatczykowa, Gdańska 154. (337)

Stepperka dzielna, która pracowała długo w składzie miarowym poszukuje posady. Zgłoszenia pod „M. S. L.“ do Dz. Bydg. (348)

Pokoju ucziwa, z dobrymi świadectwami, potrzebna od 15. II 25. r. Zgłosz. do Restauracji dworcowej, Bydgoszcz. (295)

Zawodowa służąca z świadectwami na stałe zaraz poszukuje Gittel, Sieradzka 4. (353)

Kto przyjmie ucznia do konfekcji lub blawatów. Adr. w Dz. Bydg (273)

Bankowiec obeznany z pracą biurową książkowością i rachunkowością, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, zwolniony z wojska i posiadający dobre świadectwa bankowe i świadectwo dojrzałości, poszukuje na tej drodze odpowiedniej posady. Of. pod „A. B 45“ do Dzien. Bydgoskiego. (355)

Chłopiec ucziw, rodziców 14 lat do posytek potrzebny. Znaniecki, Błonia 22a. (313)

Młody ucziwy energiczny męczyzna poszukuje biurowego lub w ekspedycji handl. zajęcia. Przyjmę również inny rodzaj zajęcia za skromnym wynagrodzeniem. Mam la referencje. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Energi“. (282)

Piowar-Chemik z wyższym wykształceniem i 15 letnią samodzielnią praktyką browarniczą, pierwszorzędną siłą fachową, prima świadectwa i referencje, nadający się przeważnie w miejscowościach konkurencyjnych, był dyrektor techniczny pierwszorzędnych parowych browarów poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego okazie owi wykazu pod nr. „432-21“. (149)

DZIERŻAWY 2 pokoje biurowe z telefonem, osobny wchód, w centrum miasta zaraz lub od 15. I. 25 r. do wydzierżawienia. Winkler, Pomorska 67, II ptr. (340)

3-4 ubikacje w sklepie, jasne, suche, z podługą, nadające się na składnicę lub do fabrykacji, w centrum miasta, zaraz lub od 15. I. 25. r. do wydzierżawienia. Winkler, Pomorska 67, II ptr. (342)

Skład w centrum poszukuje się Of. do Dz. Bydg. pod „L. P. 82“. (333)

MIESZKANIA poszukuję 2 pokoi z kuchnią. Zgł. Drażkiewicz, Sienkiewicza 15 (336)

Do wydzierżawienia 3 pokoje i kuchnia. Wiadomość w Dzien. Bydg. (303)

Mieszkanie 2 pokojowe zaraz do wynajęcia II ptr. Dworcowa. Zgł. Wełniany Rynek 13 St. Jeż. (312)

POKOJE mebl. dla 2 panów natychmiast do wynajęcia. Pomorska 49-50, III. p. lewo. (254)

Pokój zaraz dla 1 osoby z całym utrzymaniem do wynajęcia, Garbary 24, I ptr. lewo. (349)

Pokój dobrze umebł. do wynajęcia Jackowskiego 35, I. ptr. prawo. (345)

Pokój elegancko umebłowany dla inteligentnego pana do wynajęcia Śniadeckich 55, parter prawo. (323)

Pokój mebl. do wynajęcia. Zapytać Podgórna 1 w składzie. (314)

Nocleg otrzyma lepszy rzemieślnik jako wsołlokator. Hetmańska 19, I p. lewo. (234)

WYWOZ śmieci i różne inne furmanki dostarcza po przystępnej cenie Grunwaldzka 96 Tel. 1776. (339)

Spółnik z kapitałem 5000 zł. potrzebny do fabryki przyrobów cukierniczych. Zgłoszen. do Dz. Bydg. pod „Spółnik“. (346)

Spółniczek z kapitałem 4-5 tysięcy złotych poszukuje młody inteligentny handlowiec. Zysk świetny. Małżeństwo niewykonane. Łaskawe oferty, pod „Hurtowy interes“, do Dzien. Bydg. (279)

300-400 zł. pożyczki poszukuje na pół roku pod dobrą i pewną gwarancją, procent odług umowy, płatny w pieniądzu lub naturalnych. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „W. Z. 74“. (266)

Pożyczki 2.000-20.000 zł. poszukuje dla kupców za zabezpieczeniem hipotecznym w dolarach. Łask. zgłoszenia: Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43 II ptr. (338)

Z kapitałem do 5.000 zł. przystąpi energiczny starszy bankowiec do solidnego interesu, tylko ze współpracą. Of. pod „A. B.“ do Admin. Dzien. Bydg. (252)

300-500 zł. poszukuje na 6 miesięcy za dobrem wynagrodzeniem. Of. do Dz. Bydg. pod „I. C.“ (267)

Wykaz wojskowy na nazwisko Kazimierz Witucki uniemożliwia się. (244)

Obelga rzuconą na pana Alojzego Zbonika z Tłukany odwołuje. Matysiak, Tłukany. (264)

Przybłąkał się ostry pies Doberman czarny, obcięte uszy. Upr. się o odebranie go. Kulasiewicz, Babia Wieś, Tartak Tri. (285)

Codziennie zawsze świeże szprotki piklingi oraz inne wędliny poleca Specjalny handel ryb Wł. Piotrowski Bydgoszcz, Podwałe 18. Telefon nr. 309. (301)

Świeży dobry olej rzepakowy litr. 1,60 zł. poleca Specjalny handel ryb, Władysław Piotrowski, Bydgoszcz, Podwałe 18. Tel. 309.

Napisow wiersz 20 groszy, kazde dalsze slowo 3 groszy. 5 cyfr = 1 slowo, i, w, z = kazde stanowi 1 slowo.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Ogłoszenia w cenie pod niniejszą rubryką oblicza się na milim o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10 przed południem.

Kostjurny angielskie oraz wszelkie prace w zakres kraw. wchodzące, także ubranka sportowe dla dzieci chłopcom wykonuje po cenach przystępnych Błonia 5. III lewo. (254)

Akuszzeria porady, zamówienia, ul. Dworcowa 90, II. ptr. (27520)

Pianini fortepiany pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych poleca Franciszek Bukowski, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 42. Tel. 114. (26780)

Fortepiany stroje, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Poza tym przyjmuję zamówienia na muzykę na śuby, do zabaw domowych i towarzysk. według życzenia i na zamówienie lub większym opłaceniem. Paweł Wcherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka nr. 16 róg Mostowej. (24063)

Dzwonki elektryczne, instalacje alarmowe, oraz telefony domowe zakłada i naprawia sumiennie, szybko i tanio. Zgł. biuro „Express”, Batorego 3. Tel. 800. (147)

Obciążam abażury do lamp (Lampenschirme) tanio i solidnie. L. Dolńska, Okole, Stara-Szkolna 15. (19)

Baczność! Wykonuję paraderobę damską i męską; ubrania 15 zł., płaszcze 12 zł. Ul. Długa 63 II p. w podwórzu. (44)

SPRZEDAŻ

W każdym razie szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłoś się do S. Ruzkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1a. Tel. 885. (3978)

Majątek 517 morg, ziemia pszenna, blisk stacji i miasta, z żywym i martwym inwentarzem, za cenę 100 tys. zł., połowę wpłaty, na sprzedaż. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

Posiadłość piękna, 2 morgi ziemi i ogród owocowy, w dobru położeniu, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dziennik Bydgoski. (88)

3 młyny młyn automatyczny, przemiał 150 ctr. Cena 50 tysięcy zł., wpłaty 30 tysięcy. Młyn parowy, z przemiałem 200 ctr.; cena 50 tys. zł., wpłaty 40 tys. zł. Młyn parowy przy stacji, przemiał 300 ctr.; cena 100 tys. zł., wpłaty 50 tys. zł. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

Piekarnia parowa. Dom z piekarnią w głównej ulicy, 30 lat w pełnym biegu, budynki masywne, zaraz na sprzedaż. Cena 19.500 zł. przy połowie wpłaty lub na dzierżawę, potrzeba 5000 zł. Obiecy może nastąpić zaraz. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „nr. 350”. (27633)

Na sprzedaż dom piętrowy, w dobru stanie, z piekarnią i interesem kolonialnym. Miejsce pierwszorzędne dla piekarni, w tem pół morgi ziemi i ogród, gimnazjum w miejscu. Interes z wolnym mieszkaniem zaraz do objęcia. Wiadomość w Dzien. Bydg. (27678)

Gościniec przytem 54 morgi pszennej ziemi, inwentarz żywy i martwy za cenę 15 tys. zł. na sprzedaż. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

Dom na sprzedaż 3 pfr. podług nowoczesnych wymagań ul. Błonia 1 Wiad. i inform. Podgórze 11 Fabianowicz lub Łowicz Nowy Rynek 23. Kolaszyńska. (250)

Gospodarstwo 75-morgowe w powiecie starogardzkim, z pełnym inwentarzem, zaraz tanio na sprzedaż, lecz tylko za gotówkę. Wiadomości udziela L. Tutlewski, Bydgoszcz, Kwiatowa 3. (27872)

Dom ze składem kolonialnym i handlem węgla, 20 lat w jednym ręku, z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż. Interes z pomieszczeniem zaraz wolno. U. Borowski, Trzemeszno. (23118)

Wiatrak (Holländer) z automatycznym zarządzeniem szaluzją, w najlepszym stanie, do tego gospodarstwo 15-morgowe, w tem łaki, dom mieszkalny masywny i zabudowania gospodarcze, żywy i martwy inwentarz, zaraz na sprzedaż. Of. pod „Ugoda” do Dzien. Bydg. (85)

Sprzedż okazjalna! Kompletne urządzenie młyna motorowego wraz z motorem do koksu — Hilmar — Drezno — 35 P. S. dzienny przemiał 60 ctr. Wszystko w dobru utrzymaniu. Prędko zdecydujący się mający pierwszeństwo. Cena przystępna. W całości lub częściowo. Rudolf Lindenberk, posiadzicie młyna motorowego, Wą weino pow. wyrzyski. (145)

Piekarnię (realność) w dużej wiosce kościelnej, bogatej okolicy kujawsk. sprzedam natychmiast za 5 i pół tys. zł. lub zamienię na domek. Wiadom. Sienkiewicza 63, skład kolar. (192)

Nierzykła okazja! Z powodu starości sprzedam restaurację z dużą i mniejszą sialą i kolonialką, leżącą nad Wisłą, slynne jako miejsce wycieczkowe, nadająca się do wszelkich interesów, w tem 20 morgów roli I klasy, ogród z tarasami, 2 konie, żywy i martwy inwentarz w komplecie. Cena podług umowy. Franciszek Lange, Łaskowice, pow. Świecie (Pomorze). (28124)

Na sprzedaż: warsztat mechaniczny ślusarski w centrum miasta Matejki 10. (256)

Aparat kinematograficzny Pathe 4 na sprzedaż. Ulańska 10. (143)

Pianina nowe czarne z pięknym głosem sprzedaje Dom handlowy, Sniadeckich nr. 39. (109)

Na sprzedaż: 2 kuchnie, 1 szafa, 1 szafonierka, 1 stół. Halaśiak, Sowińskiego 11b. (101)

Tanio na sprzedaż eleganckie suknie balowe, wizytowe, kostiumy, płaszcze damskie itp. Wyuczam kroju i szycia. Grabowska, Sw. Trójcy 22b, IV piętro lewo. (27965)

Na sprzedaż sklep z urządzeniem i towaram w dobru punkcie. Mrocza, Zbożowy Rynek 2. (283)

Meble! Najtańsze źródło, pod dogodnymi warunkami zakupu całkowitych urządzeń pokojowych jako i pojedynczych mebli, sofy i inne pod gwarancją wykonania, nabyć można w firmie: Iannaceo D. Grajnera, Dworc. 8, Tel. 1921. (przystanek tramwaju.) (213)

Mleko 300-500 litrów dziennie poszukuje mleczarz. Of. pod „Stała dostawa” do Dz. Bydg. (162)

Wilk suchka tanio na sprzedaż. Wicikowski, Grodzko 26, tylny dom. (235)

Klacz siwa 1,50 mtr. wysoka, żreba na sprzedaż. Boket, Trzyczyn. (196)

Plac najwyższe ceny za skóry lisie, kunie, wydry, tchórze, owcze i wszystkie inne. Garbuję skóry wszelkiego rodzaju. Mam zapas skór gotowych na sprzedaż. Bydgoszcz-Wilczak, Małborska 13. (26181)

Mleko 300-500 litrów dziennie poszukuje mleczarz. Of. pod „Stała dostawa” do Dz. Bydg. (162)

Student z Warszawy udziela korepetycji dla wszystkich klas. Konarskiego nr. 4, Orpiszewscy (27913)



Gdyby się tylko ci ludzie znali...

Nasz dział drobnych ogłoszeń jest miejscem spotkania dla pracodawcy i dla pracownika. Przeważają tu ogłoszenia, które zapewniają świetną przyszłość. Wasz przyszły sukces może być ukryty w jednym z tych małych ogłoszeń.

Pracodawcy wiedzą, że nasze pismo czytają ludzie, których chcieliby zatrudnić w swym interesie. Wciąż ofiarują rozmaite sności, których nie powinno się pominąć. Przewyżajcie się do regularnego czytania działu drobnych ogłoszeń.

Czytaj je w „Dzienniku Bydgoskim”

Biegła stenotypistka, dobrze pisząca na maszynie, z jednoroczną praktyką, o ile możliwości władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje zaraz. Oferty z opisami świadectw i podaniem wymaganej pensji pod „F. L.” do Dzien. Bydg. (39)

Poszukuje się dzielnego gospodarza, któryby na własną rękę prowadził i obrabiał 75-morgowe gospodarstwo. Zgłosz. się między 5-7 godz. popoł. do L. Tutlewskiego, Bydgoszcz, Kwiatowa 3. (27874)

Szkola kroju i szycia oraz pracownia ubiorów damskich poszukuje panią do nauki. Zgł. Grunwaldzka 82 II ptr. (246)

Sluząca może się zgłosić we wieku do lat 20, najchętniej ze wsi. Wiczak, Nakielska 11, skład kolonialny. (237)

Buchalter-bilansista samodzielny organizator, ma godziny wolne. Adr. ul. Jasna 29a, m. 6. (27773)

Sluzącej z dobruimi świadectwami, umiejącej gotować, do wszelkiej pracy domowej na dobruich warunkach poszukuję zaraz. Zgłosz.: Tobiasz, Chopina 3, II p. (167)

Mężczyzna i kobieta w starszym wieku lub bezdzietne małżeństwo potrzebne zaraz do pracy rolnej. Ogrodnictwo Marcinkowski, Rupienna, ul. Koźmiana 8. (106)

Chłopiec lat 15 poszukuje od 1 lutego posady, gdzie by się mógł wyuczyć za sluzącego. Łask. zgł. upr. się do Dz. Bydg. pod „Sluzący”. (248)

Buralistka znająca dokładnie przedmioty handlowe, poszukuje natychmiast posady książkowej, korespondentki lub kasjerki na warunkach bardzo przystępnych Łaskawe zgł. do Dzien. Bydg. pod „H. Z.” (91)

Czeladnik rzeźnicki, który zna dobrze swój zawód poszukuje zaraz pracy. Zgł. pod „Rzeźnik” do Dz. Bydg. (95)

Hafty Richellieu do przystępnych cenach wykonuje i rysuje wzory oraz udziela lekcji haftu, języka polsk., franc. i niemieckiego. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „123”. (154)

Violinisty (kornecisty) poszukuje zespół orkiestrowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr 800”. (130)

Fotografistka zdolna objąć dobruze prosperującą filją na własny rachunek, niech poda ofertę pod nr. 444 do eksp. Dzien. Bydg. (146)

Książkowa mająca dłuższą praktykę oraz I. referencje, potrzebna zaraz. Zgłoszenia piśmiennie przyjmuje Bydgoska Parnia Kawy. (48)

Uczeń do piekarni potrzebny. Wiad. Ugory 43. (289)

Przyjmę posługę i miejsca do prania. Moll, Sienkiewicza 11a. (144)

Zeladzniak dzielnego ekspedient, lat 22 poszukuje posady w Bydgoszczy lub okolicy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. D. B.” (275)

DZIERŻAWY

Ubikacji fabrycznej poszukuję zaraz na parę lat do wydzierżawienia możliwie z mieszkaniem 3 pokojem, najchętniej w centrum miasta Bydgoszczy, w których bym mógł zatrudnić 50-80 ludzi. Ewnt. kupię takowe na własność. Zgł. piśmiennie lub osobista. Pośrednictwo chętnie widziane Jan Szymanski, polska Fabryka torbek i hurtownia papieru, Bydgoszcz, ulica Grudziądzka 4. Tel. 1630. (245)

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa rolnego około 75-200. Zgł. przyjmuje Wł. Wenda, Mąkowsk powiat bydgoski (249)

Oddam w dzierżawę 70-morgowe gospodarstwo w pobliżu Skurcza, przy kupnie inwentarza. Zgł. pod „T. T.” do Dz. Bydg. (27873)

Dzierżawa 240 morg, ziemia dobra średnia, inwentarz żywy i martwy, zaraz do odstąpienia za cenę 10 tys. zł. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80

MIESZKANIA

Mieszkanie 8 pokoi z wszelk. komfortem w centrum zamienię na 5 pokoi przy głównej ulicy. Of. pod „2510” do Dzien. Bydg. (242)

Mieszkanie 2-3 pokoi poszukuje zaraz wprost od gospodarza. Czyszn podług umowy. Of. pod „1906” do Dz. Bydg. (232)

Mieszkanie 3 pokojowe nie duże, tanie, ciepłe, świeżo odnowione, dobra dzielnica zamienię na 3 większe 4 lub 5 pokoi. Sniadeckich 5a, Mirkowska od 10-11. (243)

Mieszkania 3-4 pokoi z elektrycznym światłem i łazienką, na I. lub II. piętrze, w okolicy dworca lub Placu Kochanowskiego poszukuje młode małżeństwo, dobruze usytuowane. Czyszn podług umowy. Wiadomość ul. Łabelska 32, part. prawo. (10a)

Mieszkania 2-4 pokoi z kuchnią w centrum miasta, najchętniej od gospodarza poszukuję. Czyszn z góry lub według umowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A. M. W. 22”. (103)

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkanie 1-3 pokoi zaraz lub później w Bydgoszczy lub bliższej okolicy Langowski, Kontrala skarb., Janikowo, pow. Inowrocław, Cukurowna. (23124)

Mieszkanie poszukuje 1-4 pokoi z kuchnią. Zapłać komornie za kilka lat z góry lub wypóczyć pieniędże. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „A. P. 137”. (110)

POKOJE

Pokój meubl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 30, II. ptr. Hoffmann. (268)

2 pokoje z urządzeniem kuchni lub bez dla małżeństwa lub 2 pań (nanów) przy inteligentnej rodzinie natychmiast do wynajęcia. Chłopińskiego 1, Wilczak, Srempel. (236)

2 pokoje do wynajęcia. Zduny 20, II. ptr. (238)

Pokój meubl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 9 p. (82)

Pokój meubl. do wynajęcia z utrzymaniem lub bez ul. Gdańska 67 I. (25)

ROZMAITOSCI

Panna lat 20 z wykształceniem uniwersyteckim pragnie za mąż wyjść. Mam eleganckie 3 pokoje z kuchnią i własną wileń z większym kapitałem. Panowie zechcą oferty wraz z fotografią nadesłać do Dz. Bydg. pod „Uniwersytetka”. (277)

Kawaler urzęd. średni, licz. 43 lat, katolik, wysokiego wzrostu szuka odpowiedniej żony. Zgł. pod nr. „4” do Dz. Bydg. (247)

Dla mej siostry lat 34, inteligentnej, przystojnej poszukuje męża. Panowie na stałych stanowiskach raczą swe oferty skierować do Dz. Bydg. pod „D. L.” (339)

Uszczęśliwió pragnę męża dobruho charakteru na stałym stanowisku. Liczę lat 24, wesolego usposobienia, religijna i gospodarna. Łask. zgł. pod „U. Rz.” do Dz. Bydg. (240)

1000 zł. pożyczki poszukuje się na czas dłuższy za pewną gwarancję i dobru procent. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „P. C.” (23)

Który dobruze usyt. pan pożyczki poszukuje się na czas dłuższy za pewną gwarancję i dobru procent. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Pomoc”. (251)

Kto da na realność na I-szą hipotekę 600 zł. Komu? wskaże Adminisr. Dzien. Bydg. (4)

3.000 złotych pod pewną gwarancję i wysoki procent poszukuje stara dobruze zaprowadzona firma. Oferty pod „Pewny zastaw” do Dzien. Bydg. (174)

2.000 złotych pożyczki pod pewną gwarancję poszukuj właśc. kamienicy. Kto wskaże Dzien. Bydg. (215)

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Franc. Wędkowski. Uprasza się o zwrot w komisariacie m. Toruńskiej, Małe Bar todzjeje, Ruska 13. (20)

Zgubiono w świętą portfel bez pieniędzy. Zawierał wykaz osobisty i różne papiery na imię i nazwisko Wacław Góralski Prosiłbym łaskawę znalazcę o zwrot pod adresem Bydgoszcz, Szpitalna 8. Papiery unie ważala się. (4)



Dnia 2 stycznia 1925 r. o godz. 7 rano zmarł po krótkich cierpieniach nasz członek
s. p.

Bolesław Chudysiewicz

restaurator dworcowy w Chełmnie.

W Zmarłym tracimy bardzo zacnego kolegę i członka naszego.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Restauratorów dworcowych na Pomorze.

Chełmno, dnia 3. 1. 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 2-iej po poł. w Chełmnie, Pomorze. (295)



Dlaczego

uskarzasz się stale na

podagrę i reumatyzm

swoim znajomym uszy na

pełniąc tak,

że ci każdy z dróg schodzi

jeżeli orzec w temu nic nie

czynisz. Idź leniej do naj

bliższej apteki i kup nasz mijonkrotnie sku

teczny, daleko znany

CAPSINAP

(nazwa prawnie zastrzeżona) a doznasz na

tychmiastowej ulgi. (27599)

WEŁNĘ KILIMOWĄ

WATĘ WEŁNIANĄ DO KOŁDER,

WATELINĘ DO KONFEKCI

poleca hurtem korzystnie (112)

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

W. Olszański. Św. Marcina 56 I. Tel. 2031.



Prima Dolnośląskie węgle kowalskie nadeszły (307)

Kantor Wealowy. Bydgoszcz
Tel. 112 ul. Jagiellońska 45-47 Tel. 112



Sprostowanie.

Niniejszem zawiadamiamy, że przetarg przymusowy, odbyty dnia 5 bm. w podwórzu Browaru Wielkopolskiego dotyczył własności Browaru Bydgoskiego Zdrojewski i Thiel.

Browar Wielkopolski

Czajkowski, Lewandowski

Bydgoszcz. (351)

Sprostowanie.

Przetarg przymusowy, przeprowadzony w dniu 5 bm. w podwórzu Browaru Wielkopolskiego nie dotyczy własności takowego.

Inspektorat Kontroli Skarb

Grzechowlak, nadkomisarz. (316)

Jadłodajnia Gdańska 142

Smaczne i zdrowe obiady

z dwóch dań tylko 70 gr

Kol-cie 70 gr.

od godziny 12 do 10 wieczorem.

:: Wyborne piwo, porter, grodziskie. ::

171 KALINOWSKI.

Dla stałych moich gości urządzam

w święto Trzech Króli

Wielką zabawę karnawałową

w Ognisku

Wstęp 1 zł. Początek o godz. 8 wiecz.

Czysty zysk przekazuje na cel dobroczynny.

O liczny udział uprasza

310) Gospodarz

W pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego naszego s. p.

Jakóba Rozenau'a

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

dnia 7 stycznia 25 r. o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusowego. (31)

Krewnych i znajomych prosi o modlitwę

Rodzina.

Licytacja.

W piątek 9 stycznia 25 r. o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w kol. biurze znalezionych rzeczy w Bydgoszczy przy ul. Zygmunta Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmiotów. (325)

Kolejowe Biuro znal. rzeczy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa

W środę, dnia 17 stycznia 1925 roku o godzinie 10 przed południem będę sprzedawał w drodze przymusowej w Bydgoszczy przy ul. Żelaznej 12 w Pomorskiej Fabryce Bielizny, największej dającemu i za gotówkę następujące przedmioty:

1 maszynę do pisania Continental,

1 maszynę do pisania „Orzeł”, 1 żelazną szafę do pieniędzy i całe urządzenie z wszelkimi maszynami do

fabr. Bielizny oraz znajdujące się tam towary.

Preuschoff.

253) Kom. sądowy w Bydgoszczy.

Ministerstwo Kolei

sprzeda około

15000 ton szyn

niezdatnych do użytku kolejowego o długościach od 1 do 4 1/2 mtr., około 3500 ton starych obręczy i około 500 ton starych rur płomiennych o długościach powyżej 2 mtr. Szczegółowe ogłoszenie w Monitorze z dnia 2 stycznia 1925 roku Nr. 1. (283)

Jąkanie

usuwa radykalnie

Zakład Leczniczy

— dla jąkań —

S. Żytkiewicza, Warszawa, Chłodna 22.

Prospekty — broszury wysła się bezpłatnie. (2715)

Akuszzeria Gryfkowska, prywatna klinika dla położnic, (117) Długa nr. 5. Tel. 1673.

Kuchy siemienne, jęczmień owies zdrowy sruć i ospę

(27884) poleca

Landwirtschaftlicher Ein-u. Verkauf-Verein Bydgoszcz-Bielawki. Tel. 109.

Ziemniaki i buraki

cukrowe kupują po najwyższej cenie dziełnej Zakłady Przemysłowe w Niezychowie. (186)

Masła mączarskiego (dobrze wyrobionego) stałej dostawy szuka (90) Skład Masła pod Ratuszem, Poznań.

Kainit 15 proc.
Sól potasowa 40 proc.
Tomasówka i Superfosfat sprzedaje (156) Landw. Ein- und Verkauf Verein Sp. z z. o. o. Bydgoszcz-Bielawki. Tel. 109.

Piwo Bock i Pilzneńskie

wybornej dobroci w beczkach i butelkach poleca (298)

Browar Kuntersztyn T.A.

Filja Pomorska 35. Tel. 115.

DRUKARNIA BYDGOSKA

wyd. Dziennika Bydgoskiego

Poznańska 30 Tel. 315

wykonuje

wszelkie druki

i prace introligatorskie

od skromnych do najkwint.

Na karnawał

maski, czapki (kapy), ordery,

serpeny i konfetti i t. p.

poleca towarzystwom w Komis

Skład papieru

L. Pigłowskiego

Pomorska 2. Pomorska 2.

ZECER

(biegły akcydensista)

oraz

młodszy introligator

potrzebny zaraz do

Dziennika Kujawskiego

w Inowrocławiu. (258)

KINO KRISTAL

Dziś w poniedziałek i jutro w święto 3 Króli o godz. 3²⁰ nieodwołalnie poraz ostatni

MAKS LINDER

w 6-cio aktowej komedji p. t.:

Blażen z miłości.

Premjera! w święto 3 Króli o godz. 5 Premjera!

Nadzwyczaj zajmującej sztuki filmowej p. t.:

Niebezpieczny wiek

Dramat w 7-miu potężnych aktach o dotychczas niewidzianem napięciu. (356)